Nr. 173. Sobota, 1 Sierpnia 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lipca b. r., wice-sekretarza ministeryalnego dr. Stanisława Szlachtowskiego, zamianować najmiłościwiej sekretarzem w Ministerstwie skarbu, a wicesekretarzowi w temże ministerstwie, dr. Augustowi Engel-Mainfelden, nadać tytuł i charakter sekretarza ministeryalnego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela szkoły etatowej w Cebrowie, Marcina Szajewskiego, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Staromiejszczyznie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Staromiejszczyznie; stałego nauczyciela, Karola Layera, w Skałacie, stałym nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły etatowej w Podwołoczyskach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 lipca.

Wzniecająca do niedawna wrzawę, sprawa rewizyi konstytucyi w Belgii, odroczona została obecnie i to już stanowczo do przyszłego roku. W pierwszych chwilach, gdy zwłokę przypisywano wyłącznie ministerstwu, odzywały się groźby ze sfer robotniczych, które przywiązują zbyt przesadne nadzieje do tej reformy; skoro się jednak i stronnictwo liberalne przekonało, że zyskując na czasie, zyskuje równie możność dłuższej agitacyi, dano spokój odgrażaniom. Stronnictwo to ma zresztą w Belgii do załatwienia nie jedną sprawę, której podejmować nie może dopóty, dopóki nie wzmocni się tak, by mogło być powołane do utworzenia gabinetu. Ale zanim to nastąpi, trzeba mu przedewszystkiem zgody. Solidarnością i zgodą odznaczało się stronnictwo konserwatywne, i w tem zagadka jego przewagi i utrzymania się gabinetu konserwatywnego pomimo błędów, jakich się dopuścił w ciągu ostatnich lat kilku.

Do niezadowolenia z ministerstwa znalazło się, oprócz odraczanej rewizyi, wiele innych powodów. Jakkolwiek wina za to spada raczej na Izbę, która zmieniła cały system wychowania, wprowadzony przez poprzedni rząd liberalny, to wszakże niezadowolenie zwraca się zawsze tylko przeciw rządowi. W ostatnich czasach szczególniej większe miasta zamanifestowały swoje nieukontentowanie tak dalece, że w jednym wypadku zapomniano nawet o lojalności dla korony. Trudno orzec, czy to ogólne niezadowolenie, czy inne jeszcze przyczyny wpłynęły na wybuch nieporozumień w gabinecie; stwierdzają jednak ponownie, że w ministerstwie zajdą częściowe zmiany i to zaraz po odroczeniu Izb, przewidywanem na pierwszy tydzień sierpnia.

Częściowa zmiana nie zadowoli oczywiście opozycyi, ale też stronnictwo to, tak umiarkowanie postępowe, jak i liberalne, znajdzie czas do porozumienia, ażeby przypadające w przyszłym roku powszechne wybory przeprowadzić w duchu swoich zapatrywań. Mniejszej wagi sprawy, nie wywymagające radykalnej reformy, będzie mogła opozycya załatwić pomyślnie tylko w takim razie, gdy wybory wypadną na korzyść sfer postępowych. Równie też i sprawę rewizyi konstytucyi rozstrzygnie dopiero nowa Izba. Rozstrzygnięcie sprawy wyborczej, przyznanie większej lub mniejszej liczbie wyborców prawa głosu, zależne będzie od składu Izby, od żywiołów, które pozyska jedna lub druga strona, t. j. konserwatyści lub postępowi. Dlatego też dziś przekonywują się przewódcy ruchu wyborczego, że narzucanie z góry pewnego systemu wyborczego nie prowadzi do celu, bo Izby teroryzować nie można. Natomiast bardzo ważnem zadaniem jest przygotowanie wyborów i wprowadzenie do Izby większości, przychylnej reformie. Czy stronnictwo liberalne w Belgii zdobędzie się na solidarność i wzajemne ustępstwa w sprawach podrzędnych? — od tego zależne będą losy nietylko reformy wyborczej, ale i bardzo ważnej dla Belgii reformy armii, mianowicie systemu służby w wojsku. Dotychczas, jak wiadomo, nie istnieje w Belgii powszechny obowiązek służby w wojsku, a mimo nawoływań sfer wojskowych od lat wielu, Izba prawodawcza nań była głuchą. Nową Izbę zatem czekają ważne i trudne zadania.

Sprawy krajowe.

(*Sprawozdanie z posiedzenia Komisyi krajowej dla spraw rolniczych*).

§) Krajowa Komisya dla spraw rolniczych odbyła w dniu 27 lipca b. r. trzecie swe pełne posiedzenie, pod przewodnictwem księcia Eustachego Sanguszki, Marszałka krajowego. — Wobradach uczestniczyli członkowie Wydziału krajowego: Tad. Romanowicz i dr. Józef Wereszczyński, tudzież pp. Bolesław Augustynowicz, Hipolit Bohdan, Jan Breuer, Aleks. br. Gostkowski, dr. Tad. Pilat, Roman hr. Potocki, Stan. hr. Stadnicki, Wład Struszkiewicz i Jan hr. Tarnowski.

---

4)

OBCA KREW

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Napisał

Fr. Rawita.

(Ciąg dalszy).

III.

Zaskoki.

Kiedy Andrzej z Szymonem pracowali na roli, Denisow z Harasimowiczem długie wiedli rozmowy.

— Dużo ich jest na gruncie? — pytał Moskal.

— Nie, troje tylko: stara matka, brat i siostra....

— A gruntu?

— Mało nie dziesięć morgów.... a jaki! Co nie posiejesz — to jak złoto rodzi!

Denisow zamyślił się. Pochmurna jego oliwkowa twarz nie wyrażała żadnej zmiany, jakgdyby była z kamienia; ale z pod wąsa wyglądały złośliwie skrzywione usta. Nad czemś rozmyślał, coś ważył w swojej głowie.

Harasimowicz spojrzał na niego zezem; zdawało się, że myśl, wymykającą się z pod wąsów Denisowa odgadnął.

— Nie pożałujesz pan kupna — rzekł — bo prawdę powiedziawszy, zapłacisz pan tylko za grunt Kowbasiuka, a Bohdanowiczów i darmo przyjdzie.

— Co pan oto mówi?

— Co mówię, to mówię. Jesteś pan kawalerem, a Bohdanowicze mają córkę na wydaniu.

Harasimowicz, jak stary kot, robił zaskoki, pragnąc Denisowa wybadać, i na porękawicznem jak można najwięcej wytargować. Moskalowi myśl ta przypadła do gustu, i od razu powstał przed nim folwark, z dwóch posiadłości złączonych, który niby żywy, wołał go do siebie. Nie zdradzał się jednak z tem, co mu w głębi kipiało.

— Co wy gadacie! Młody Bohdanowicz nigdyby na to nie pozwolił.

— Tam stara rządzi, — dogadywał Harasimowicz — co ona zechce, to i zrobi. A ja wiem, że jedynem jej pragnieniem co najprędzej córkę za mąż wydać. Wiecie — starość niepewna: dziś zdrowa, a jutro leży — a któraż matka nie chce doczekać się wnuków?

Denisowowi podobał się ten projekt, nie zdradzał się jednak, ale go w głębi duszy zakarbował.

Kupno przyszło do skutku.

Kowbasiuki w kilka dni wynieśli się z domu, tak im było spieszno, a ich sadybę objął w posiadanie Denisow, i od razu zaczął przerabiać ją, nowe budowle stawić, sprowadził ładne rosłe konie, żelazne pługi.... Po zaścianku gruchnęła wieść o jego rozumie, wielkiem bogactwie — jak zawsze bywa. Nitką, wiążącą przybysza z nieznajomym mu staro-szlacheckim światem, był Harasimowicz, który w domu Denisowa stał się codziennym niemal gościem; on też bajki o jego skarbach rozpowiadał.

— Coś mi się w to wszystko nie chce wierzyć — mówił Andrzej, głową kiwając.

— Dlaczego?

— Pocoby bogaty człowiek lazł w sadybę szlachecką?

Miał racyę; ale Harasimowicz nie rad był ją przyznać.

— Panie Andrzeju, czy to każdy bogaty człowiek w ziemię swoje pieniądze kładzie? Pieniądze leżą w banku, a sadybę nabył ot tak, aby było gdzie siedzieć.

— Może i prawda.

— A zawsze to, — dogadywał Harasimowicz — dobrze mieć pieniężnego człowieka w sąsiedztwie, czy to grosza zabraknie, czy rady rozumnej potrzeba....

Andrzej przerwał mu żywo.

— Et, dalibyście pokój z pochwałami — rzekł niechętnie. — Żyli tu nasi dziadowie i ojcowie, a jakoś bez cudzej rady i pieniędzy obchodzili się, — swoje głowy wystarczały! Psa to wart ptak, co swego gniazda byle komu odstępuje.

Energiczną tą mową, Andrzej zamknął usta sąsiadowi.

Tymczasem Denisow rozsiadał się na dobre; we dwa miesiące, po dokonaniu kupna, zmienił sadybę Kowbasiuków do niepoznania, upiększył, a roboty przygotowawcze dokoła zapowiadały dalszą w tym kieruku pracę. Przybysz był surowy, gburowaty, ale w stosunkach pieniężnych i sąsiedzkich łatwy i chętny zawsze. Ta i owa spoglądała na niego łaskawie — a były między niemi i matki i córki, — matki upatrywały w nim zięcia, a córki — męża. Denisow jednak z pochmurną swoją powagą i mrukliwością jednakowo traktował wszystkich.

— Poważny człowiek, — zakonkludowała Bohdanowiczowa, kiedy Harasimowicz pochwały mu spiewał.

— O, że poważny, to poważny, panie lubko! — Spojrzał na starą chytrem nieco spojrzeniem. — Taki mąż zdałby się Maryni....

Bohdanowiczowa zamilczała, ale odpowiedział Andrzej:

— Obejdzie się! — rzekł stanowczo. — Znajdzie się dla Maryni ktoś ze swoich.... Uczciwi ludzie w domu u siebie siedzą i pracują, a byle jaki wiatrogon pędzi tam, gdzie jak gończy zwierzynę zwietrzy!

Harasimowicz oburzenie Andrzeja starał się w żart obrócić.

— Oho-ho-ho! W gorącej wodzie kąpany, panie lubko!

— Tak, tak panie bracie! Nie było w naszym rodzie krwi jakiejś niepewnej i i nie będzie.

Po odejściu Harasimowicza, matka rozgniewała się na Andrzeja.

— Pleciesz, co ci ślina na język przyniesie, — rzekła. — Każdego odsadzisz i zniechęcisz....

— Nie każdego, matko....

— Odsadziłeś Narwoja, odsadziłeś Żazulicza....

— Bo uczciwej dziewczynie trzeba uczciwego męża, a nie szałaputów, którzy tak samo naszą dziadowską ziemię sprzedaliby, jak Kowbasiuki.

Uwaga ta nie zadowolniła wprawdzie matki, ale do milczenia zmusiła. Od tej pory o przybyszu mowy nie było, a on w gościnie u Bohdanowiczów nie pokazywał się.

Tak przeszło całe lato, i jesień wreszcie nastała. Jesień — ach, jesień! Ile muzyki, harmonii, światła i barw w tobie, w twojej ciszy, w twojem życiu, tryskającem zewsząd siłą i spokojem. Znikła kędyś szmaragdowa barwa stepów na wiosnę, która im nadawała

Pierwszym punktem porządku dziennego, był referat p. Romanowicza o czynnościach stałej sekcyi Komisyi od czasu ostatniego pełnego posiedzenia.

Sprawozdanie to przyjęła Komisya do zatwierdzającej wiadomości.

Jako drugi punkt porządku dziennego, referował p. Romanowicz, jako członek Komisyi rolniczej wnioski, tyczące się niższych szkół rolniczych i im pokrewnych.

Po dłuższej dyskusyi, w której prócz referenta zabierali kilkakrotnie głos: Książę Marszałek, J. E. Tarnowski, Bol. Augustynowicz, Wł. Struszkiewicz i dr. Wereszczyński, uchwalono jednomyślnie:

I. Komisya krajowa dla spraw rolniczych utworzy na podstawie §. 10 statutu swego: „Specyalną Komisyę naukową“ na następujących zasadach:

1. Zadaniem Komisyi naukowej jest czuwać nad stanem niższych szkół rolniczych pod względem dydaktycznym i naukowym, starać się w granicach praktycznego zadania, wytkniętego tym szkołom przez właściwe władze, o ciągły ich rozwój i postęp co do metody i treści udzielanej w nich nauki, tudzież co do wychowawczego ich zadania i podawać krajowej Komisyi dla spraw rolniczych środki do tego celu wiodące.

Komisya naukowa przeto:

a) bada ogólne plany nauki, tudzież szczegółowe programy i instrukcye dla nauki każdego przedmiotu, czyni wnioski co do potrzebnych w nich zmian i ulepszeń, ewentualnie sama plany takie i programy układa;

b) ocenia skrypta, przedłożone przez kierowników i nauczycieli;

c) stara się o zaopatrzenie szkół w dobre podręczniki, czyni wnioski o rozpisywanie konkursów na podręczniki, albo o zamawianie podręczników wprost u autorów bez konkursu, układa dla nich programy, ocenia nadesłane manuskrypta;

d) czyni wnioski co do systematycznego uzupełnienia zbiorów naukowych w niższych szkołach rolniczych;

e) opracowuje wskazówki metodyczne i pedagogiczne;

f) układa temata na doroczne konferencye nauczycieli niższych szkół rolniczych.

2. Komisya naukowa składa się z sześciu, przez krajową komisyę dla spraw rolniczych, na przedstawienie sekcyi stałej wybranych członków, z których najmniej dwóch musi być członkami Komisyi dla spraw rolniczych. — Urzędowanie członków komisyi naukowej trwa przez trzy lata.

3. Do pewnych szczegółowych spraw może Komisya naukowa powołać na narady lub zawezwać do referatu osoby zawodowe z poza swego grona.

4. Przewodniczącym komisyi naukowej jest przewodniczący sekcyi stałej komisyi krajowej dla spraw rolniczych.

5. Członkowie Komisyi naukowej, niezamieszkali we Lwowie, otrzymują zwrot kosztów podróży, tudzież dyety, według normy, w statucie Komisyi krajowej dla spraw rolniczych oznaczonej. Za czynności literackie, jak ocenianie i ewentualne przerabianie manuskryptów, opracowanie programów i instrukcyj, dostarczanie własnych prac i t. p. otrzymują członkowie komisyi naukowej osobne, przez sekcyę stałą oznaczone honoraryum.

6. Zwyczajne posiedzenia komisyi naukowej odbywać się będą dwa razy do roku; nadzwyczajne zaś, ilekroć, czy to przewodniczący komisyi naukowej, czy też sekcya stała, potrzebnem to uzna.

II. Krajowa komisya dla spraw rolniczych przedłoży wniosek o zwoływanie corocznych konferencyj nauczycieli niższych szkół rolniczych i nauczycieli wędrownych na następujących zasadach:

1. Konferencye nauczycieli niższych szkół rolniczych i im pokrewnych, tudzież nauczycieli wędrownych odbywać się będą co roku w porze letniej.

2. W skład konferencyi wchodzą:

a) wszyscy kierownicy i nauczyciele niższych szkół rolniczych;

b) kierownik i nauczyciele szkoły ogrodniczej w Tarnowie, szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku i innych tego rodzaju niższych zawodowych zakładów;

c) krajowi wędrowni nauczyciele rolnictwa, krajowy instruktor mleczarstwa.

3. Konferencya odbywa się pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego, referenta spraw niższych szkół rolniczych.

4. Na konferencye będzie zaproszony rządowy inspektor szkół rolniczych. Rada szkolna krajowa będzie zaproszona do wysłania swego delegata.

5. Temata na konferencye ustanawia sekcya stała krajowej komisyi dla spraw rolniczych na wniosek komisyi naukowej, i wyznacza dla każdego tematu fachowego referenta, który ma temat opracować i dyskusyę wdrożyć.

6. Uczestnictwo w konferencyi i opracowaniu zadanego tematu jest dla osób wymienionych w ustępie 2. pod lit. a) b) i c) obowiązkiem służbowym, od którego tylko za udokumentowanem usprawiedliwieniem uchylić się mogą.

7. Uczestnikom konferencyi, niezamieszkałym we Lwowie, będą wypłacane z funduszu krajowego dyety i koszta podróży według norm dla urzędników krajowych ustanowionych.

Na wypadek, gdyby już w roku bieżącym konferencya odbyć się mogła, wyznacza się dla niej następujące temata:

a) jakie jest zadanie i zakres nauk elementarnych w niższych szkołach rolniczych? (referent p. Ziemiański z Jagielnicy);

b) jakie jest zadanie gospodarstwa szkolnego i jaką ma być jego organizacya, aby zadanie to spełnić? (referent p. Strusiewicz);

c) jakie spostrzeżenia poczyniono co do karności uczniów niższych szkół rolniczych i jaka jest skuteczność obowiązujących obecnie norm dyscyplinarnych (referent p. dyrektor Świeżawski z Jagielnicy);

d) przeprowadzenie lekcyi próbnej na pewien dany temat ze sprowadzonymi w tym celu uczniami szkoły parobków w Dublanach (p. Stepek z Dublan).

III. Krajowa Komisya dla spraw rolniczych przedłoży Wydziałowi krajowemu wniosek o utworzenie posady krajowego nauczyciela weterynaryi z pensyą 1500 zł. i ryczałtem na objazdy 500 zł.

Zadaniem krajowego nauczyciela weterynaryi będzie:

a) udzielać nauki weterynaryi w niższych szkołach rolniczych;

b) w czasie wolnym od tej nauki urządzać kursa weterynaryi według wskazówek Wydziału krajowego;

c) udzielać krajowej Komisyi dla spraw rolniczych a względnie Wydziałowi krajowemu fachowej opinii w sprawach weterynarskich.

Plan nauki weterynaryi w niższych szkołach rolniczych będzie skutkiem tego tak zmieniony, ażeby nauka ta przeniesioną została na ostatni rok nauki.

IV. Krajowa Komisya dla spraw rolniczych przedłoży Wydziałowi krajowemu wniosek o przeistoczenie niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, z dwuletniej na trzechletnią. Kuratoryę szkoły należy zapytać o opinię w tej sprawie i obliczenie ewentualnych jednorazowych wkładów, tudzież stałego zwiększenia budżetu, skutkiem tego przeistoczenia.

Krajowa Komisya dla spraw rolniczych przedłoży Wydziałowi krajowemu wniosek o utworzenie w szkole ogrodniczej w Tarnowie stałej posady nauczyciela dla nauk elementarnych na analogicznych warunkach, jakie Sejm uchwalił dla takichże posad w niższych szkołach rolniczych.

(Dokończenie nastąpi)

KORESPONDENCYE

Peszt, 29 lipca.

(Sprawa prośby o poparcie teatru niemieckiego. — Pogłoska o przesileniu gabinetowem).

(*x*) Pierwsze miejsce należy się dzisiaj sprawie, która stała się poniekąd *cause célébre* wywołując niezwykłe wzburzenie nie tylko w kołach skorych do roznamiętniania się i traktujących każdą rzecz ze stanowiska ultra-madyarskiego, lecz nawet tych, co przywykły kierować się rozwagą i umiarkowaniem. Sprawa, o którą tu chodzi tak się przedstawia: Były dyrektor spalonego przed dwoma laty teatru niemieckiego, p. Stanisław Lesser, który chociaż pochodzi z Warszawy nie ma nic wspólnego z narodowością polską, otrzymawszy przed niejakim czasem od tutejszej rady miejskiej koncesyę na urządzenie nanowo sceny niemieckiej, wniósł podpisaną przez siebie i czterech swych przyjaciół, mianowicie prezydenta giełdy barona Kochmeistra, przemysłowca Leipzigera, korespondenta *Neue freie Presse* Singera i „dziennikarza“ Jakoba Hirscha prośbę do Najj. Pana, aby Monarcha raczył zwrócić uwagę i otoczyć potężną Swą opieką dzieło budowy teatru niemieckiego w Budapeszcie. Na poparcie tej prośby przytoczono, iż od czasu zniszczenia pożarem gmachu dla sceny niemieckiej w stolicy Węgier, tysiące mieszkańców zostało pozbawionych duchowej rozrywki, jakiej szukały i znajdowały w teatrze niemieckim, a odnosi się to w pierwszym rzędzie do oficerów tutejszej załogi, którzy z braku takiego przybytku zmuszeni są uczęszczać do lokalów mających mało wspólnego za sztuką. Dalej podniesiono w podaniu, iż ze względu na istniejące stosunki, przedsiębiorstwo ograniczone jest na prywatne wyłącznie poparcie, a osoby interesujące się losem teatru niemieckiego i zbierające na ten cel składki, mogą rozwijać swą akcyę tylko tajnie i skrycie. Zresztą teatr niemiecki — powiadają dalej petenci — spełnia w Budapeszcie nie tylko artystyczną, lecz równocześnie bardzo ważną misyę polityczną i cywilizacyjną, a pielęgnowanie sztuki niemieckiej może przyczynić się potężnie do rozwoju języka niemieckiego i obudzenia zamiłowania do literatury niemieckiej. Otóż powyższą prośbę kancelarya gabinetowa odesłała bez wszelkiej sygnatury do ministerstwa spraw wewnętrznych, ta zaś władza zakomunikowała ją magistratowi „do dalszego postępowania.“ Ztąd dostała się ona do dzienników, które ogłosiły ją w całej osnowie, naturalnie z uwagami nie zbyt miłemi dla autorów tej prośby. Pojawienie się tego pisma wywołało szereg gwałtownych enuncyacyj, skierowanych z jednej strony przeciw tym co je podpisali i wysłali, z drugiej przeciw urządzeniu w Peszcie teatru niemieckiego. Sprawa weszła już do Izby poselskiej, gdzie ją poruszono w formie dwóch interpelacyj.

Pierwsza interpelacya, wniesiona przez dep. Ugrona brzmi: „Ze względu na to, iż wyszło na jaw, że projektowany w Budapeszcie teatr niemiecki ma służyć niepatryotycznym, antinarodowym, sprzecznym z naszą państwową jednością tendencyom; niemniej z uwagi, że narodowy charakter stolicy i konstytucyjne jej uczucia są nieodzownym warunkiem rozwoju węgierskiego państwa, zapytuję prezydenta ministrów: czy po tem co zostało odkrytem, a co zawiera znamiona zdrady ojczyzny, zamyśla zatwierdzić koncesyę na urządzenie teatru niemieckiego, udzieloną przez budapeszteńską radę miejską.“

Drugą interpelacyę w tym przedmiocie wniósł deputowany baron Ivor Kaas i wystosował ją nietylko do ministra spraw wewnętrznych, ale i do ministra handlu. Opiewa ona: „Jego Ces. i Król. Mość dał radośny dowód swego konstytucyjnego i węgiersko-patryotycznego usposobienia, odsyłając znane podanie dyrektora Lessera ministrowi spraw wewnętrznych bez żadnej uwagi. Ponieważ podanie to zawiera uwagi dotkliwe dla węgierskiego narodu, lekceważy nasze prawo państwowe i przypisuje mającemu powstać teatrowi niemieckiemu nieprzyjazne polityczne cele i taką rolę, która może zakłócić pokojową zgodę obywateli, mówiących po węgiersku i po niemiecku, i ponieważ tendencya tego podania jest wrogą dla idei państwowej, proszę p. ministra spraw wewnętrznych, żeby wyjaśnił: 1) jakie stanowisko zajmuje rząd węgierski wobec treści tego podania i wobec tych, którzy to podanie podpisali; 2) czy zamierza zezwolić na odbudowanie teatru niemieckiego; 3) czy zamierza ograniczyć liczbę wzmiankowanych w podaniu przybytków podkasanej muzy, rozciągnąć nad demoralizującemi tam przedstawieniami najściślejszy dozór policyjny, i zakazać widowisk, naruszających publiczną moralność?“ W końcu zapytywał się ministra handlu, czy zamierza działać w tym duchu, aby budapeszteńska Izba handlowa i przemysłowa, niemniej giełda towarowa i akademia handlowa, otrzymały takie kierownictwo, któreby było rękojmią zupełnego zamalgamowania się świata handlowego z narodem węgierskim i stałego rozwoju całego handlu narodowego.

Gdy baron Haas, motywując swoją interpelacyę, wspomniał o konstytucyjnem i węgiersko-patryotycznem usposobieniu Najjaśniejszego Pana, powstała cała Izba i wydała gromki okrzyk: „Niech żyje Jego Królewska Mość!“ Równocześnie gdy w Izbie wniesiono powyższe interpelacye, zebrało się przeszło stu dziennikarzy i literatów na konferencyę, na której przyjęto rezolucyę, wyrażającą najżywsze oburzenie z powodu prośby p. Lessera i jego przyjaciół, którą napiętnowano jako zamach na patryotyczne uczucia Węgrów. Zarazem uchwalono agitować wszelkiemi środkami przeciw urządzeniu teatru niemieckiego, a za przyjściem do skutku czwartego teatru narodowego. Pp. Lesser i Kochmeister ogłosili oświadczenia, w których starają się usprawiedliwić ze swego postępku. P. Lesser twierdzi, że chciał tylko uzyskać pomoc materyalną od Monarchy i zaprzecza, jakoby wystosował podanie do cesarza niemieckiego, lub odbierał wsparcia od ks. Bismarcka i niemieckiego *Schulvereinu*, bo i to mu obecnie zarzucają niektóre pisma. Co się zaś tyczy barona Kochmeistra, to ten tem się tłómaczy, iż podpisał prośbę, nie czytając jej, a teraz dopiero dowiaduje się, jak niewłaściwem, a nawet godnem potępienia było jej umotywowanie.

Izba handlowa i przemysłowa uchwaliła na poufnem zebraniu zniewolić p. Kochmeistra do złożenia prezydentury, i usunąć jego portret ze sali obrad.

Nie ma wątpliwości, że po tem co zaszło, sprawa teatru niemieckiego, która była już na drodze najlepszej, została stanowczo zachwianą, wiele bowiem osób, które subskrybowały dość pokaźne sumy, cofnęły teraz swe podpisy.

Od dni kilku obiegają upornie pogłoski o częściowem przesileniu gabinetowem, przedewszystkiem zaś o rychłem ustąpieniu ministra honwedów, generała Fejervary'ego, który rzekomo ma być wielce niezadowolony z obrotu, jaki wzięła za przyczynieniem się jego kolegów i większości rządowej sprawa otrzymania satysfakcyi honorowej od posła Ugrona, wyzwanego w imieniu korpusu oficerów w Rjece, na pojedynek przez kapitana Uzelaed. P. Ugron, gdy został wyzwany, odwołał się do Izby, a ta orzekła, iż nie ma powodu do rozprawy honorowej, a zresztą, poseł nie może być odpowiedzialnym za swoje czynności w Izbie. W kołach dobrze poinformowanych przyznają wprawdzie, że ge-

---

pozór młodości, siły i tę ich duszę niewidzialną powlekała pełnym wesołości uśmiechem, a na jej miejscu ścierń rozścieliła się szeroko i daleko, jak gwiazdami, utkana półkopkami zboża. Tu jasno-złote żyto, za nim ciemniejszy rząd pszenicy, tam blado-zielone snopy prosa, ówdzie migają różowe półkopki hreczki, a wszystko to rozrzucone, niby w jakimś poetycznym nieładzie, jakby ktoś je umyślnie poukładał, ażeby zachwycić oko kontrastem barw, rozmaitością tonów. Tu i ówdzie widać jeszcze niedożętą smugę zboża, na której krzątają się ludzie, jak mrówki; albo rzędem leżące pokosy jęczmienia lub owsa niby wstęgi szerokie, a ludzie, postępując tymi rzędami, nawijają je w snopy i półkopki. Kiedy jedni dokończają pracy, inni korzystają z pięknej pogody, zajeżdżają co prędzej z wozami, ładują na nie snopy i co rychlej składają w stożki, ażeby uciec przed słotą. Jednem słowem, pusty step, na którym niedawno jeszcze wiatr bujał, schylając do ziemi ciężkie kłosy pszeniczne i żytnie, teraz mrowi się od ludzi i żyje ich pracą.

Bohdanowicze słynęli z tego, że pierwsi zwozili. Za kilka dni już cała ozimina i jarzyna miała być w stożkach. Szymon i Andrzej pracowali z całym wysiłkiem, nie dosypiając i nie dojadając, aby tylko przed pierwszym deszczem z pola uciec. I uciekli. Na tydzień przed Narodzeniem N. Maryi Panny wszystko już było w stodole i stogach, a część żyta i pszenicy posiana.

Rodzina Bohdanowiczów, doczekawszy niedzieli, odpoczywała dawnym zwyczajem, ale tym razem w ogródku pod lipami, gdzie na pniu dębowym przymocowany był gwoździami szeroki blat stołu. Wszyscy troje stół ów obsiedli i rozmawiali o różnych potrzebach gospodarskich. Przy nich stał Szymon i naradzał się z Andrzejem o dniu jutrzejszym. Dzień już miał się ku wieczorowi. Na stole widać było ślady spożytej wieczerzy. W tem od strony furtki psy zaczęły mocno ujadać i rzucały się z taką zawziętością, jakby kogoś rozszarpać chciały.

— Oto! — zauważył Szymon nasłuchując — szczekają jak na rozbójnika. B i h m e!

— Pleciesz — wtrąciła Bohdanowiczowa.

— Dalibóg prawdę mówię. Na dobrego człowieka nigdy tak psy nie ujadają.... O, słyszy pani? Zupełnie tak jakby wilka chwytały.

— Pójdź-no lepiej, zobacz, kto to i obroń.

Wkrótce szczekanie psów ustało, a po chwili ukazał się znowu Szymon i ktoś — za nim.

Andrzej powstał na powitanie gościa i w tym ktosiu poznał Denisowa. Wstręt czuł do tego człowieka. Denisow, nie dochodząc jeszcze na kilka kroków do stołu, przy którym siedzieli Bohdanowicze, zdjął kapelusz i zdążał wprost do gospodyni domu. Starał się rozchmurzyć twarz swoją, więc na zgrubiałe mięsiste wargi wymuszony uśmiech przywoływał, ale cała fizyognomia w niezgodzie była z uśmiechem. Zresztą wyglądał zgrabnie i ładnie był ubrany, co szczególnie rażąco odbijało od szarych i prostych sukien Bohdanowiczów, od rąk ich zgrubiałych przy pracy i ruchów trochę ociężałych. Była to wizyta zupełnie niespodziewana.

Denisow, z kapeluszem w ręku, do Bohdanowiczowej się zbliżył.

— Jestem Denisow.... sąsiad pani dobrodziejki.... nabyłem grunt i osadę po Kowbasiukach....

— Bardzo nam przyjemnie poznać pana....

— Czułem się w obowiązku, jako sąsiad moje uszanowanie złożyć....

— Bardzo radzi jesteśmy....

Skinęła głową w stronę Andrzeja i Maryni.

— Moja córka.... mój syn.... Niechże pan siada.

Odsunęła ławeczkę.

Denisow ukłonił się z wyszukaną grzecznością.

— Syna już miałem przyjemność poznać.... w polu, przy pracy.

Wyciągnął ku Andrzejowi rękę. Andrzej spóźnił się trochę z podaniem swojej, jakgdyby wahał się i namyślał, czy ma ją podać lub nie. Wysunął jednak powoli i podaną sobie ledwie dotknął obojętnie.

Wieczór był tak cichy, piękny, a ciepły, jakby gdzieś na południu. Zawiązała się rozmowa o nabyciu posiadłości Kowbasiukowej. Po chwilce Bohdanowiczowa do gościa zwróciła się.

— Może przejdziemy do pokoju?

— Jak pani sobie życzy — odparł z uprzedzającą grzecznością Denisow; — wieczór tak piękny....

(Ciąg dalszy nastąpi).

nerał Fejervary inaczej zapatruje się na tę rzecz, różnica ta jednak nie może dać powodu do jego ustąpienia z gabinetu. Nie ma też obecnie mowy ani o dymisyi ministra honwedów, ani któregobądź innego członka gabinetu.

Eskadra francuska w Rossyi.

Z szeregu owacyj i demonstracyjnych festynów w Kronsztadzie, podnoszą w wiedeńskich kołach politycznych dwa główne momenta: po pierwsze odwiedziny floty francuskiej przez cara, w co do ostatniej chwili w samym Kronsztadzie powątpiewano, a po drugie to, iż car podczas śniadania na yachcie „Derżawa“, zezwolił na odegranie marsylianki, i stojąc ją wysłuchał. Gdyby się sprawdziło twierdzenie, kolportowane w Petersburgu, iż odwiedziny eskadry francuskiej przez cara, nie były poprzednio w programie, lecz że car w ostatniej chwili niejako z własnego popędu zdecydował się na ten krok, w takim razie wzrosłyby znacznie nadzieje tych, co wierzą w rychłe przyjście do skutku formalnego aliansu francusko-rossyjskiego. Ale bliżej wtajemniczeni w Petersburgu zapewniają, że te odwiedziny wchodziły odrazu w skład programu przyjęcia eskadry francuskiej; nadto, że wskutek osobistej interwencyi cara, zapobiegano zbyt gwałtownym wybuchom przesadnego entuzyazmu, a nawet pisma, odbierające „z góry“ inspiracye, zaczynają już chłodzić i trzeźwić ten tak gorączkowo rozbudzony zapał dla rzeczywistego przymierza despotycznej Rossyi z republikańską Francyą. Jeden z korespondentów *Köln. Ztg.* czyni dowcipną uwagę, iż po odpłynięciu floty francuskiej postara się zapewne rossyjska policya o to, aby przytłumić zamiłowanie do zbyt w ostatnich czasach w Petersburgu popularnej marsylianki.

Przyjęcia gości francuskich odbywają się ściśle według naznaczonego z góry programu. Na obiedzie u carstwa, w którym wzięło udział 160 osób, cała zastawa była ze złota. Niezwykle ożywionym był obiad, dany na cześć gości przez miasto Petersburg. Pierwszy toast wzniósł naczelnik miasta Szczebunin na cześć prezydenta Carnota, toastowi towarzyszyły najgorętsze owacye. Admirał Gervais odpowiedział toastem na cześć cara i całego domu carskiego. Następnie admirał Gervais wzniósł zdrowie Rossyan, a naczelnik miasta zdrowie marynarzy francuskich i ich przedstawiciela, admirała Gervais. Przy toastach grano marsyliankę i hymn rossyjski i grzmiały okrzyki: „hura“ i „vive la France“. Wygłoszono jeszcze kilka mów, przyjętych — jak powiada depesza urzędowa — głębokiem uczuciem. Admirał Gervais odpowiadał gorącemi słowy na każdą mowę.

Miasto Smoleńsk zwróciło się do naczelnika Petersburga, aby w jego imieniu również powitał „ukochanych“ gości. Admirał francuski, Gervais, dał wczoraj poranek tańcujący na pancerniku „Marengo“. Jutro, w sobotę, goście mają obiadować w petersburskim jachtklubie rzecznym. Eskadra francuska ma podobno w dniu 5 sierpnia odpłynąć do Björkesund, dla zaopatrzenia się w węgiel, a korpus oficerów eskadry pojedzie do Moskwy, zkąd mają powrócić d. 7 sierpnia, poczem eskadra wyruszy na morze.

Na temat pobytu eskadry francuskiej zamiesza prasa rossyjska ciągle obszerne uwagi. I tak pisze *Nowoje Wremia*:

„Przybycia francuskiej eskadry do Kronsztadtu, nie można porównywać z powtarzającemi się dość często odwiedzinami portów zagranicznych przez rozmaite floty europejskie. Widocznem jest, że eskadra francuska przysłaną została do nas ze ściśle określoną misyą polityczną, a mianowicie, żeby dać nowy dowód gorącego współczucia, jakie żywi Francya dla Rossyi.

„Przyznał to otwarcie admirał Gervais, i zresztą jest to widoczne ze wszystkich okoliczności, towarzyszących przyjęciu, urządzonemu dla francuskich marynarzy.

„Nasi drodzy goście przybyli do nas z misyą zupełnie określoną, choć, o ile wiemy, bez formalnego politycznego znaczenia. Admirał Gervais nie jest posłem nadzwyczajnym i, jeśli się nie mylimy, nie przywiózł z sobą żadnych piśmiennych „dokumentów“; mimo to, wszyscy zrozumioją łatwo, iż jego rola daleką jest od roli zwyczajnego naczelnika eskadry, odwiedzającego nadmorskie miasta zaprzyjaźnionego mocarstwa, bez żadnego z góry powziętego celu Zresztą przyjęcie, jakie mu zgotowaliśmy, nie nastręcza pod tym względem najmniejszych wątpliwości i nie może być porównywane z wycieczką francuskich i rossyjskich okrętów do brzegów angielskich, ani nawet z tem wszystkiem, co miało miejsce w Kopenhadze i Sztokholmie podczas bytności tamże eskadry francuskiej“.

Podróż króla serbskiego.

Według telegraficznych sprawozdań, król Aleksander serbski we wszystkich miastach, w których bawił i przez które przejeżdżał, witany był jak najserdeczniej.

We wtorek rano król Aleksander odjechał z Kijowa do Moskwy. W drodze do stacyi kolei żelaznej król zwiedził sobór św. Włodzimierza. Przed soborem stały tłumy publiczności, które witały króla okrzykami. U wejścia do soboru chór uczniów szkół miejskich odspiewał hymn narodowy serbski. Na stacyi kolei zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz liczna publiczność. Pożegnawszy się serdecznie z osobami, które go odprowadzały, król o godzinie 10 rano wsiadł do wagonu. Stacya kolei i ulice, któremi król przejeżdżał, były przystrojone we flagi narodowe serbskie.

W Moskwie przyjdzie prawdopodobnie do spotkania króla Aleksandra z królową Natalią. Według rossyjskich dzienników, spotkanie to na ziemi rossyjskiej, pod ochroną rządu rossyjskiego, zdaleka od intryg Milana, jest faktem bardzo pocieszającym. *Petersburgskija Wiedomosti* zapewniają, że ze strony rossyjskiej wcale nie czyniono Risticzowi trudności, żeby stało się zadosyć życzeniu Milana odnośnie do wydalenia Natalii. Jednakowoż wrażenia, jakie młody król w Rossyi odbiera, będą daleko trwalsze, jeżeli odwiedziny w Rossyi połączone będą z odwiedzinami u matki. Jeżeliby tak się nie stało, trzebaby przyjęcie uczynić tem serdeczniejszem, żeby wrażenia z podróży rossyjskiej żywo mu stały jeszcze w pamięci: „nawet podczas pobytu w Ischl“.

Z Belgradu, ze strony rzekomo dobrze poinformowanej donoszą, że tamtejszy poseł rossyjski Persiani, otrzymał na krótko przed wyjazdem króla Aleksandra do Rossyi, poufne wskazówki z Petersburga, w przedmiocie podróży królewskiej. Mianowicie otrzymał Persiani polecenie, ażeby wpływał na regencyę w tym kierunku, iżby parowiec, którym król jechał Dunajem do Reni, trzymał się o ile możności z daleka od brzegów rumuńskich. Za dokładne wykonanie tego polecenia zrobiono odpowiedzialnym tak p. Persianiego, jak i rossyjskiego *attaché* wojskowego, majora Taube, którzy obaj znajdowali się w orszaku króla, i razem z nim podróż odbywali. W kołach dyplomatycznych uważają to zawieszenie pewnego rodzaju kurateli nad młodym królem za nic innego, jak tylko za pewną przeciw Rumunii demonstracyę ze strony Rossyi.

KRONIKA

Lwów, 31 lipca.

— **O pobycie Ich Ces i Król. Wysokości Najdost. Arcyksięstwa Leopoldów Salwatorów** w Haliczu i okolicy donoszą nam: Najd. Arcyksiążę przybył w niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 11 przed południem na czele dywizyi artyleryi, w pochodzie z Rohatyna przez Halicz do Załukwi, gdzie dywizya rozkwaterowaną została. Następnie powrócił Jego Ces. Wysokość do przygotowanej kwatery w domu rz. kat. proboszcza, ks. kanonika Strzeleckiego w Haliczu, gdzie przyjąć raczył delegacyę gminną, reprezentantów Rządu i szkoły. Naczelnik gminy Halicza przemawiał po polsku, na co najłaskawiej odpowiedział Najd. Arcyksiążę po niemiecku, zaznaczając, iż zrozumiał przemówienie naczelnika gminy.

Tegoż dnia po południu zapowiedziane zostało przybycie Jej Ces. i Król. Wysokości Arcyksiężny Blanki do Halicza. Na przystrojony świetnie dworzec pospieszyli reprezentanci władz miejscowych, duchowni i reprezentanci gminy. Szpaler tworzyła ochotnicza straż pożarna. Na powitanie przybywającego pociągu odezwały się strzały moździerzowe, poczem, po powitaniu Najd. Arcyksiężny przez Dostojnego Małżonka, naczelnik gminy podał Ich Ces. Wysokościom na tacy chleb, sól i miód, a 9-letnia córka adjunkta sądowego p. Czauderny, wręczyła Najd. Arcyksiężnej bukiet, przyjęty bardzo łaskawie. Drogę z dworca do mieszkania Dostojnych Gości oświetlono pochodniami, a miasto było iluminowane.

W poniedziałek o godz. 8 rano wysłuchali Najdost. Arcyksięstwo Mszy świętej w kościele parafialnym, a po śniadaniu u ks. kanonika Strzeleckiego, nastąpiło zwiedzenie miasta. Za powrotem do mieszkania, Ich Ces. Wysokości rozmawiali z włościanami, którzy się licznie zgromadzili. Po obiedzie, o godz. 6 wieczorem, nastąpiła przejażdżka na łodziach po Dniestrze do Pitrycza, zkąd Dostojni Goście powrócili powozami na dworzec kolejowy, a ztąd już około godziny 10 nastąpił powrót do rzęsiście znowu iluminowanego miasta.

Dnia 28 b. m. rano, Jego Ces. i Król. Wysokość Arcyksiążę opuścił Halicz, udając się ze swą dywizyą do Stanisławowa, a Jej Ces. i Król. Wysokość Najdost. Arcyksiężna Blanka tegoż dnia o godz. 10 rano udała się z powrotem do Lwowa. Na dworcu żegnano Najdost. Arcyksiężnę żywemi objawami sympatyi, a Jej Ces. Wysokość raz jeszcze dziękowała w imieniu Małżonka i własnem za przyjęcie, z serca płynące.

— **JE. P. Minister handlu**, margrabia Bacquehem, przed odjazdem ze Lwowa był, jak już wiadomo z wczorajszego doniesienia, na śniadaniu u JO. Marszałka krajowego, ks. Sanguszki. W czasie śniadania ks. Marszałek wzniósł toast na cześć JE. P. Ministra, a Jego Ekscelencya odpowiadając wychylił toast na pomyślność Galicyi, przyczem przemówił kilkoma ożywionemi, niezwykle ciepłemi słowy, zaznaczając swe przychylne usposobienie dla naszego kraju i dążenie Rządu do podniesienia komunikacyjnych i ekonomicznych jego stosunków, do czego, jak powiedział, nadarza się sposobność przy toczących się obecnie pertraktacyach z zagranicznemi państwami w sprawie uregulowania stosunków handlowych. Słowa P. Ministra, tchnące pełną życzliwością dla kraju naszego, wywołały na obecnych głębokie wrażenie i przekonały ponownie, jak łaskawego Galicya ma w nim orędownika.

Na dworcu kolejowym żegnali JE. P. Ministra: JE. P. Namiestnik, JO. Marszałek ks. Sanguszko, JW. Wiceprezydent Namiestnictwa P Lidl, radca Dworu hr. Łoś, prezydent miasta p. Mochnacki, delegat Rady miejskiej Michalski, radca Dworu Schiffner, radca rządowy Sladkowski, dyrektor kolei Państwowej Wierzbicki, członek Izby handlowej Epstein i t. d.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał wczoraj o godzinie 1/2 4 po południu do Buska.

— **C. k. Administracya podatkowa** we Lwowie ogłasza właśnie wezwanie do przedkładania fasyj czynszowych na r. 1892 z domów, położonych w obrębie gminy m. Lwowa, w terminie do końca sierpnia b. r.

— **Apteka Mikolascha** z powodu przebudowy domu, w którym się dotąd mieściła, została przeniesioną naprzeciwko dawniejszego lokalu w ul. Kopernika.

— **Ślub** Z wielką uroczystością odbył się wczoraj wieczorem o godzinie 7 w katedrze św. Jura, ślub panny Heleny Romanowskiej, córki wiceprezydenta magistratu lwowskiego, z ks. Julianem Baczyńskim, synem rektora gr. kat. seminaryum we Lwowie. Młodej parze pobłogosławił ks. metropolita Sembratowicz, a nader liczny orszak weselny składał się, oprócz członków obu rodzin państwa młodych, z wielkiego zastępu przyjaciół p. wiceprezydenta i ks. rektora. Wielu pp. radnych miasta przybyło w okazałych strojach polskich.

— **Dyrekcya „Sokoła“** zawiadamia członków i uczniów Towarzystwa, że z powodu ukończenia restauracyi sali, ćwiczenia gimnastyczne rozpoczną się w poniedziałek, dnia 3 sierpnia i będą odbywały się przez sierpień co poniedziałek, środa i piątek dla uczniów od godziny 6—7, dla członków od 7—8 wieczorem.

— **Wycieczka Stow. „Gwiazdy“ do Podhorzec** przez Złoczów i Sasów, jak nas zapewniają, zapowiada się świetnie. Odjazd w niedzielę, dnia 2 sierpnia, o godzinie 6 rano, podług zegaru lwowskiego, osobnym pociągiem z dworca kolejowego na Podzamczu do Złoczowa. O godzinie 9 rano przyjazd do Złoczowa. O godzinie pół do 10 wyjazd podwodami ze Złoczowa do Sasowa, gdzie nastąpi zwiedzenie miejscowości i fabryki papieru p. Z. Weisera. O godzinie 12 odjazd z Sasowa a o 1 przyjazd do Podhorzec. O godzinie 2 rozpocznie się zwiedzanie wnętrza starożytnego zamku. Dla szczegółowego zwiedzenia wszystkich zabytków, znajdujących się w starożytnym zamku, podzielą się uczestnicy na grupy, z których każda najwięcej 50—55 osób liczyć może. O godzinie pół do 7 wieczorem nastąpi odjazd z Podhorzec podwodami do Złoczowa; po drodze zwiedzą uczestnicy monaster OO. Bazylianów. O godzinie pół do 10 odjazd ze Złoczowa do Lwowa osobnym pociągiem, który przybędzie na miejsce o godzinie 11 wieczór.

Koszta podróży tam i napowrót wraz z podwodami wynoszą 2 zł. 30 ct. od osoby. Biletów nabyć będzie można i w niedzielę rano, przed odejściem pociągu.

— **„Skała“**, Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej, urządza w niedzielę, 2 sierpnia, na zasilenie swoich funduszów, przedstawienie amatorskie w połączeniu z zabawą towarzyską ogrodową, przy współudziale orkiestry wojskowej 30 p. p. O godzinie 4 po południu początek zabawy, która trwać będzie do godziny 8, poczem koło amatorskie „Skały“ odegra po raz pierwszy na scenie swego teatru letniego sztukę p. t. *Zagroda Sobkowa*, melodramat w 5 aktach a 6 odsłonach Edw. Błotnickiego, z muzyką J. N. Nowakowskiego.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: srebrny kryty remontoir; w Delatynie podróżne futro szopowe z wierzchem stalowego koloru oraz miejskie czarne z kołnierzem skankowym i wierzchem tegoż koloru, krótkie czarne futerko z czarnym wierzchem, damskie lisie futro z czarnym wierzchem, krótkie damskie futerko z kotów z czarnym wierzchem, damski płaszcz czarny i kilka sztuk odzieży damskiej, ze znakami firmy Schayerów. — Znaleziono: poduszkę; kartkę zastawniczą banku hipotecznego nr. 2032, kluczyk wertheimowski i klucz zwyczajny na kółku.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 31-go lipca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 30 lipca, do godziny 12 w południe dnia 31 lipca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (75 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 3·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +18·3°C, najwyższa +26·0°C wczoraj po południu, najniższa +13 4°C nad ranem.

Wczoraj był stan nieba zmienny, a wieczorem padał deszcz chwilowy dwukrotnie. Dziś pochmurno, temperatura opadła.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Niederlandach; zwyżka 765 do 760 w Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 762 mm.

Prognoza na dobę dnia 1 sierpnia 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +21·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 65 prc.; opad: deszcz nieznaczny tylko, zresztą pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie pani Eligia z Siemianowskich Grossowa, małżonka właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy, w 73 roku życia; tudzież Franciszek Bogoria Podlewski, przeżywszy lat 80.

W Rymanowie, u brata dra Erazma Krzyszkowskiego, Kazimierz Krzyszkowski, były uczeń Akademii sztuk pięknych. Przeżył lat 29.

W Warszawie, Stanisław Dajczman, młody pianista i kompozytor, w 27 roku życia.

— **Z Uniwersytetu**. Pp. Kazimierz Jędrzejowicz, rodem z Hyżnego w Galicyi; Tadeusz Marecki i Adam Podwin z Krakowa; Karol hr. Potulicki z Wielkich Jezior w Poznańskiem i Ignacy Wołkowicki ze Strzyżowa w Galicyi, otrzymali wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

Kazimierz Józef dw. im. Zawadil, auskultant sądowy, rodem z Nowego Sącza; Jakób Rechtsammer, rodem z Żurawna; Julian Ilewicz, rodem z Mszany; Hugo Maryan dw. im. Schwarz, rodem ze Lwowa; Natal Mantel, rodem z Tarnopola i Adam Łada Bieńkowski, rodem z Ułaszkowiec w Galicyi, kandydaci adwokaccy, otrzymali w tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów praw.

— **Piękny pomnik renesansowy** odkryto, jak donosi *Czas*, w składzie za w. ołtarzem kościoła N. P. Maryi. Jest to nagrobek podwójny z kamienia pińczowskiego, zawierający wśród obramienia z pilastrów groteskowych dwie płaskorzeźby łukami od góry zamknięte. Na jednej przedstawione jest Ukrzyżowanie, na drugiej Zmartwychwstanie. Pod obu scenami klęczą liczne postaci, zapewne portretowane. Napisy u dołu świadczą, że jeden nagrobek jest Krzysztofa Helbinga, kupca krakowskiego († 1569) i żony jego Agnieszki z Błuszków; drugi zięcia ich Jakóba Hallenbergera, także kupca krakowskiego († 1577). Pomnik jest z r. 1577 i odznacza się piękną kompozycyą, dobrym rysunkiem i wykonaniem. Niestety, brak gzemsu koronującego. Monument ten został wyjęty z ukrycia i będzie umieszczony w kościele.

— **Wyścigi gołębi pocztowych** odbyły się w niedzielę na przestrzeni pomiędzy Krakowem a Wiedniem. Coroczne te wyścigi organizowane są przez austryacko-węgierskie Towarzystwo chowu ptaków w Wiedniu; nagrody, ze względu na wielką trudność tegorocznego biegu (413 kilometrów), były tym razem bardzo wysokie. Pierwszą nagrodę wyznaczył z własnej szkatuły Najj. Pan, inne pochodziły od Ministerstwa wojny. W wyścigach wzięło udział 51 gołębi, będących własnością członków Towarzystwa. Ćwiczono je co tydzień od dnia 25 kwietnia; dnia 12 lipca wysłano je z Wiednia do krakowskiej komendy fortecznej; tutaj po czternastu dopiero dniach, w niedzielę, o godzinie 5 rano puszczono je na wolność. Pogoda była mniej pomyślna dla skrzydlatych posłańców, ponieważ niebo przez cały dzień było zachmurzone, a kierunek wiatru przeciwny i zmienny. Pomimo tego o godzinie 12 min. 20, a zatem po siedmiu godzinach skonstatowano w Wiedniu przybycie pierwszego gołębia; za nim przybyły inne w krótszych lub dłuższych odstępach czasu. Pierwszą nagrodę otrzymał pan O. Reuther, drugą p. W. Pascher, trzecią p. A. Dimmel, czwartą p. P. Pinter, piątą p. R. Gerhart, wszyscy zamieszkali w Wiedniu.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Na dworcu kolejowym w Czerniowcach, dnia 28 b. m. przy przesuwaniu wagonów, lokomotywa najechała na przesuwacza Ksawerego Lisińskiego, który też straszliwie poszarpany, zginął natychmiast. Lisiński w podobny sposób doznał przed rokiem złamania dwóch żeber. Niedawno mianowano go konduktorem i wkrótce miał objąć nową posadę. Liczył lat 28 i pozostawił rodzinę.

— **Wycieczka konna**. Pp. Bol. Turski, właśc. Romanowic w gub. wołyńskiej i Stefan Jastrzębski, b. wychowaniec instytutu technologicznego, wyruszyli na wycieczkę konną po Królestwie, Poznańskiem i Galicyi. W dniu 20 b. m. wyjechali z Romanowic, w tych dniach bawili w Warszawie, zkąd pojechali dalej do

Łowicza, Torunia, Poznania, Wrocławia, Krakowa, Lwowa, poczem przez Radziwiłłów powrócą do Romanowic.

— **Częste wypadki na polowaniach**, spowodowały najwyższy król. pruski sąd administracyjny do orzeczenia, nader słusznego, iż także ci, którzy posiadają karty do polowania, mogą je stracić, jeżeli brali udział w polowaniu, na którem lekkomyślnie na szwank narażono życie ludzkie; a mogą utracić prawo do takich kart nawet wtedy, chociażby nie było pewnem, że ich to strzał był tak niebezpiecznym.

— **Milionowe oszustwo**. Jak donoszą z Berlina, w tamtejszym „Deutsche Bank“ wykryto wielkie oszustwo. Celem gry giełdowej, jeden z urzędników, do spółki z pewnym znanym faktorem giełdowym, fałszował terminatki (Schlussbriefe) na ogromną skalę i na rachunek banku tak, że bank jest obecnie zaangażowany w grze na 5,720.000 rubli, i że dyferencyę około 1 miliona marek będzie musiał zapłacić.

— **Następczyni tronu greckiego**, księżniczka Zofia, siostra cesarza niemieckiego, zniewoloną jest po raz drugi przyjąć chrzest według obrządku prawosławnego. Patryarcha carogrodzki oświadczył bowiem, że uważać musi księżniczkę za pogankę, gdyż tylko zupełne umaczanie całego ciała w wodzie uważa kościół prawosławny za chrzest. Prasa grecka podziela zdanie patryarchy. W tej sprawie pisze n. p. *Merimna*: „Gdy młoda księżna oświadczyła, że gotową jest przyjąć chrzest przez umaczanie w wodzie, synod św. okazał się tyle słabym, iż ograniczył ceremonię na śmieszne i żadnego znaczenia niemające namaszczenie olejem. Księżna nie jest zatem ochrzczoną, ale tylko bierzmowaną“. — Następczyni tronu greckiego podobno oświadczyła gotowość przyjęcia ewentualnie po raz drugi chrztu i w tej formie, w jakiej żąda patryarcha carogrodzki.

— **Okręty Kolumba**. Porucznik marynarki angielskiej, Little, wyruszył z Chicago do Europy, celem zamówienia kopii okrętów Kolumba na wystawę powszechną, jaka się ma odbyć w temże mieście. Okręty mają być zbudowane w Hiszpanii i następnie popłyną przez kanał Welland do Chicago.

— **Stan zdrowia w Turcyi**. Zaniepokojono się w Konstantynopolu bardzo poważnie wiadomościami, płynącemi wraz z pielgrzymią falą ze św. Mekki. Według ostatnich biuletynów, w Mecce umiera dziennie na cholerę przeciętnie po 400 osób, w syryjskiem Aleppo po 30. Cyfry olbrzymie, zwłaszcza, jeżeli uprzytomnimy sobie, że nie mogą one być dokładne, wiele bowiem wypadków śmiertelnych nie ujawnia się w braku sprężyście zorganizowanej kontroli lekarsko-policyjnej. Przyczyną nagłego wzrostu śmiertelności w Mecce i Medynie, jest nagromadzenie się w obrębie szczupłego terytoryum blisko 50.000 brudnych i wycieńczonych daleką drogą pielgrzymów. Odosobnione położenie geograficzne obu miejscowości i hermetyczne zamknięcie ich przy pomocy urządzeń kwarantanowych, zdaje się zabezpieczać z tej strony Turcyę i Europę. Groźniejszem jest położenie rzeczy w wilajecie Aleppo, stanowiącym ognisko handlowe pierwszorzędnej ruchliwości w kierunku zatoki Aleksandretty. Stan zdrowia w mieście Aleppo ma być fatalnym i daje się porównywać tylko z zupełnem rozprzężeniem miejscowej policyi zdrowia. Przepełnione wszelakim zarazkiem kloaki, wylały na ulice i zatruwają wspólnie z rozmaitemi gnijącemi materyami innego źródła, powietrze; woda do picia cuchnie od wszelkiej nieczystości; zarządzonej desinfekcyi nikt nie dokonywa; trupy zmarłych rodziny w nocy potajemnie z domów wykradają. Ludność gromadnie uchodzi na pustynię. W okolicach Aleppo stan nie lepszy. Nie dziw przeto, że zaraza szerzy się szybko, przełamując kordony i kwarantany. Z jednej strony zbliża się ona ku morzu, z drugiej ku północnym prowincyom Azyi Mniejszej. W tych dniach człowiek, przybyły z Aleppo umarł w Szyrasie. Położenie jest poważne. Okazuje się pilna potrzeba wysłania zdolnych i energicznych lekarzy, tudzież założenia odpowiadających swojemu przeznaczeniu lazaretów.

Reprezentanci państw europejskich w Konstantynopolu, uskarżają się na skrępowanie tamtejszej międzynarodowej rady zdrowia, która może uchwalać, ale uchwał swoich wykonywać nie może. Zdrowie przeto Europy zawisło od nieopatrzności i bierności tureckich organów wykonawczych, tudzież tradycyjnego pustkowia w kasie państwowej Turcyi. Mocarstwa powinny — jak zauważono w wielu już stolicach europejskich — natrzeć na W. Portę, aby usamowolniła międzynarodową stambulską radę zdrowia i zaopatrzyła ją w fundusz odpowiedni.

— **Pożar w Kairze**. Telegramy już doniosły o częściowem spaleniu się pałacu Abidine kedywów egipskich w Kairze. Pałac ten jest położony w nowej dzielnicy miasta, Ismailia, zbudowany przez Ismaila-baszę w 1865 r.; posiada kształt podkowy. Architekci wyposażyli go w ów styl rzekomo wschodni, którym odznacza się większość gmachów kairskich. Urządzenie wewnętrzne, sprowadzone z Paryża, kosztowało miliony; jedynie tylko nieliczną ilość komnat przystrojono według wschodnich zwyczajów. Przed pałacem rozciąga się duży plac Abidine.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Obchód Lermontowa w Rossyi. W dniu 27 b. m. wszystkie dzienniki rossyjskie poświęciły artykuły wspomnieniu pięćdziesiątej rocznicy zgonu jednego z najznakomitszych poetów rossyjskich. Michał Lermontow (urodzony r. 1814 w Moskwie), pochodził z rodziny szlacheckiej, osiadłej we wsi Tarchanach, gubernii penzeńskiej, gdzie spędził lata dzieciństwa i pierwszej młodości i zkąd wyniósł niezatarte wrażenia na całe życie. Następnie uczęszczał na Uniwersytet w Moskwie, zkąd relegowany przeszedł do szkoły junkierskiej w Persburgu, po której ukończeniu wstąpił do pułku gwardyjskiego huzarów. Za wiersz z powodu śmierci Puszkina, w którym gwałtownie uderzył na sfery dworsko-arystokratyczne, niemogące ukryć swej radości ze zgonu wielkiego poety, wysłano go na Kaukaz. Pomimo tego, staraniom niezmordowanym jego babki (rodziców wcześnie utracił), udało się wyjednać dlań pozwolenie na powrót do Petersburga. Wkrótce potem wysłano go po raz wtóry na Kaukaz za pojedynek z Barantem, synem posła francuskiego, i tam przydzielono go do pułku dragonów. Dnia 27 lipca 1841, w 27 roku życia, zginął młody poeta w pojedynku z majorem Martynowem, w pobliżu miejsca kąpielowego Piatihorska. Powody pojedynku były tak drobnej natury, a zawziętość majora Martynowa na poetę tak wielka, iż od pierwszej chwili szukano i domyślano się w tem jakiejś tajemniczej dłoni. Do dzis dnia nad śmiercią Lermontowa, zarówno jak i nad śmiercią Puszkina — który również zginął w pojedynku — spoczywa jakaś tajemnicza zasłona, której odsłonięcia szukaćby należało w papierach (jeżeli takowe istnieją), po groźnym szefie III wydziału przybocznej cesarskiej kancelaryi, hr. Aleksandrze Benkendorfie.— Lermontow należy do rzędu poetów niezwykłej miary i niezwykłego uzdolnienia. Pomimo tak młodego wieku, zdobył się na szereg utworów pierwszorzędnej wartości, które mu zjednały niezwykłą sympatyę w społeczeństwie rossyjskiem. Lermontow był naśladowcą Byrona, ale może największym z jego naśladowców. Śmierć jego w tak młodym wieku, wśród zdumiewającej twórczości, była niemałym ciosem dla literatury rossyjskiej.

Zakupno obrazów. Z obrazów, nadesłanych na międzynarodową wystawę sztuki w Berlinie, król saski zakupił obraz Wywiórskiego „Kupcy w Tyflisie“, a jakiś bogaty Berlińczyk „Dziewczynę w kąpieli“ Szyndlera.

Z wydawnictw krakowskiej Akademii.

(*Pauli Aemilii Giovannini „Relazione di Polonia“, 1565. Edidit Joseph Korzeniowski. Cracoviae 1891. — Pamiętnik Jana Golliusza, mieszczanina polskiego (1650—1653).... wydał Józef Kallenbach. W Krakowie 1891*).

I.

(Dokończenie).

Pamiętnik słusznie został przeznaczony do wydawnictwa: „*Archiwum dla dziejów literatury i oświaty*“, gdyż główna i najbardziej zajmująca część jego odnosi się — jak już wspomnieliśmy — do czasu studyów zagranicznych Golliusza, i zawiera ciekawy opis urządzenia uniwersytetu lipskiego, porządku i sposobu wykładów, a przedewszystkiem zwyczajów studenckich. Rzecz to bliżej zapewne obchodząca Niemców, niż nas samych; ale w każdym razie, i nas także, choćby dlatego, że dosyć dużo młodzieży polskiej kształciło się w uniwersytetach niemieckich, i że bądź co bądź, mamy do czynienia z wrażeniami, jakie mieszczanin polski wyniósł z obcego miasta i obcej szkoły.

Golliusz wyjechał do Niemiec z początkiem września roku 1650, oddany przez matkę w opiekę niejakiemu panu Hasemu, na którego jednego nasz autor mocno się użala, iż „bardze wielkich musiał zażyć od tego nieuważnego człowieka i prawie ingrato cuculo dyskommodacej“. Podróż trwała blisko cztery tygodnie. Dnia 4 października stanęli obaj towarzysze w Lipsku. 24-go t. miesiąca wreszcie wpisał się Golliusz do albumu akademii i do albumu studentów, to jest, do tak zw. „nacyi“. „Nacya u studentów“ — objaśnia sam zaraz — „jest to zgromadzenie na pewnem miejscu wszystkich ziomków, tak studentów, jak i penałów. W Lipsku albowiem dzielą się wszyscy studenci na nacye, to jest, rozmaite: jedna, Silesia, do której tak Polacy, jak Węgrowie, tak Szlązacy, jak Czechowie, wszyscy pospołu należą; druga, Saxonica, do której studenci ex Saxonia należą; trzecia, Misnica, do której Miśnicy i t. d. W ustępie powyższym znajduje się nieznane przezwisko: „penała“. Znaczenie jego takie: Zanim się nowy przybysz wpisze do albumu studenckiego, zowią go studenci „Fuchs'em“; wpis daje mu prawo do tytułu „penała“. Godność to niewielka, a bardzo przykra i uciążliwa. „Ten penał“ czytamy w pamiętniku — naprzód żadnego ornamentu sukni nie zażywa, najmniejszej wstążeczki, ani u kapelusza, ani u sukni, ani u butów, nie nosząc, a czyni to przez calusieńki rok, póki ten dzień nie dojdzie, w który się wpisał na nacyę. Potem, przed żadną białogłową, ani panną kapelusza nie godzi mu się zdjąć, ani z nią rozmawiać gdy studenci widzą, inaczej karanoby go za to i korrygowano. Studentowi każdemu powinien się mostem prawie kłaść; wszystko mu wysłużyć, cokolwiek mu rozkażą; gdy pije, nalewać wedle jego myśli i rozkazania, inaczej, gdy źle naleje, a nie podoba mu się, zbeszta go, a czasem i w gębę da; świecę przed nim nosić; gdy do ciebie przyjdzie student, częstować go, udarować go etc.“ A co najgorsza, musi wyłożyć sporą sumkę na tak zw. „Akcess-schmaus“, „za które zaś pieniądze oni bankiet szumny sprawiają, jedzą i piją, a on im powinien usługiwać“. Przyznać trzeba, że był to istny czyściec. Nie módz sięustroić, nie módz nawet przemawiać do białogłów, i patrząc, jak inni kosztem penała się bawią — nie módz wziąć w tej zabawie udziału!

Ale nareszcie rok upływa; jeszcze jedna ciężka przeprawa: „Absolvirschmaus“ — i penał przeobraża się w „bursza“, to jest, skończonego studenta. Odzyskuje wolność, ale bierze też na siebie ciężar strzeżenia tej kosztownej godności i jej prerogatyw — wedle burszowskiego kodeksu. „Studentem bywszy“ — powiada Golliusz — „honoru swego i sławy przestrzegać powinien, za którą oni się, jakby za duszę, ujmować zwykli; to jest, gdyby się trafiło, żeby cię kto choć słówkiem, u nich pospolitem, t. j. „Hundsfot“, obraził, o to zaraz powinieneś się z nim certować, i na pojedynek wychodzić; co gdybyś nie uczynił, a ichby się doniosło, żadnej reputacyi między nimi, co więcej, i przestawaćby z tobą nie chcieli. Gdy na pojedynek wychodzą, lubo „*auf den Stoss*“, lubo „*auf den Hieb*“, mają zawżdy sekundantów, którzy pilnują, aby w tym razie nie spotkało ich jakie niebezpieczeństwo. Po pojedynku, przed gołą szpadą windykowawszy swej krzywdy, zaś bankietują i częstują swych sekundantów“.

Kto zna zwyczaje dzisiejszych uniwersytetów niemieckich, ten przyzna, że od dwóch wieków stosunki nie o wiele się zmieniły. Golliusz osądza ówczesne nie bardzo przychylnie. „Studenci exercitia różne prywatne swe (pisze) bardziej, aniżeli nauk i Akademii pilnują, bowiem jedni uczą się z nich raczej szyrmować, tańcować, kapreole wyrzynać, rozbierać, trenczyrować, wypi(jać), penałów wysysać, jako wężowie, aniżeli kolegia odwiedzać....“

Dalsze ustępy zawierają także opis podziału i sposobu wykładów na uniwersytecie. Profesorowie dzielą się także na nacye, a potem na fakultety; rektor obierany co pół roku. Żaden profesor nie czyta więcej, jak godzinę, na dzień. Studenci mają liczne przywileje, między innemi ten, że podlegają jedynie sądownictwu Akademii. Kary zwyczajne odbywa się w „karcerze“, „który (wedle słów Golliusza) bardzo straszny jest i boją się go bardzo studenci, częścią, iże tuż prawie może z niego wszystko w kościele widzieć (bo lokal więzienny stoi przy kościele Paulinów), częścią, iż upiory i inne strachy nocne zwykły się tam pokazywać“. Ten ostatni wzgląd zdaje się najbardziej działać na wyobraźnię Golliusza, który powtarza ze szczerą wiarą pogłoskę, „że w tym karcerze studentowi jednemu dyabeł szyję urwał i do kościoła wyrzucił z jego księgami i poduszkami...“

Z Polaków, odbywających równocześnie studya na uniwersytecie lipskim, wspomina Golliusz tylko dwóch i to obydwóch wcale nie serdecznie. Nie cierpiał zwłaszcza jednego z nich, Stefana Starczewskiego, szlachcica z pod Sieradza, „bo był“ — jak powiada — „chłop bardzo fałszywy i nieszczery, a po prostu magnesowaty, u którego mi Seneka i inne księgi poprzepadały; lepiejby było, nigdy mi się z nim nie obeznawać“.

W maju r. 1652 opuścił Golliusz Lipsk, udając się z powrotem do kraju. W Zamościu stanął 17 czerwca. Odtąd poczyna się to powszednie, ciche jego życie, jako małomieszczanina, bez wielkiej odmiany i rozmaitości, ale i bez wielkich kłopotów i niepokojów, czasem tylko zamącone odgłosem gwałtownych wstrząśnień politycznych, które wówczas miotały Polską. Nie minął Zamościa gość straszny, co wraz z wojną toczył ciało Rzeczypospolitej: morowe powietrze.

W wolnych chwilach trudnił się Golliusz bakałarstwem; wspomina między innemi, że niejaka pani Bergmanowa oddała mu na naukę czytania i pisania swoją Krzysię; „tylko“ — dodaje pan profesor — „że tępa bardzo w tych rzeczach była“.

Po śmierci matki przeniósł się młody Jan na jakiś czas do Lwowa. Stanął gospodą „na przedmieściu krakowskiem u niejakiego p. Piotra Rzeźnika“. Uwagi godna jest cena wiktu, jakiego tam zażywał. Oczywiście, sam Golliusz skarży się na drożyznę, jak każdy, co z prowincyi przyjedzie do większego miasta. „U tego (rzeźnika)“ — pisze — „zaraz od Wniebowstąpienia Pańskiego nająłem sobie stół, dając mu złp. 2½ na tydzień; dość drogo, i to jeszcze ledwo stanęło na tem onemu, wyciągającemu odemnie po talerze“. Na innem miejscu, przy rachunku, przypomniała się studentowi lipskiemu - niemczyzna. Zapisuje bowiem dnia 13 lipca: „Zu Lemberg auf manche Expense ich hab ausgegeben fl. 44½“.

Z wypadków ważniejszych notuje tylko dwa: mianowicie, wjazd króla Jana Kazimierza do Lwowa na dniu 30 czerwca i wjazd posła moskiewskiego do tegoż miasta pod dniem 30 lipca. Oba opisy krótkie, nie zawierają prócz wyliczenia świty nic większej uwagi godnego.

W jednym z ostatnich ustępów znajduje się wzmianka o niezwykle surowej karze, jakiej podległa pewna kobieta z „Portatycz“ za spalenie dwóch chałup, w jednej z których zgorzało małe dziecię. „Że spaliła i ją też żywo na stosie drzew spalono“ — zapewnia Golliusz.

W dalszej części wydawnictwa ogłasza p. Kallenbach wiązankę poezyj Golliusza, znalezionych w tymże samym rękopisie, co i Pamiętnik; między innemi kilka wierszy erotycznych, zwróconych do p. Katarzyny Buzewiczównej, która w r. 1666 uległa tym poetycznym atakom i nagrodziła autora swoją miłością, uświęconą małżeństwem.

Na czele znajdujemy wierszyk p. t.: „Afekt życzliwy przy dniu świętej Katarzyny“ potem „Na sen Kasienki“ i dalej drugi poemat „Do tejże“, najlepszy może w zbiorku. Godzi się poznać z tym dosyć gładkim utworem rozkochanego mieszczanina, który podajemy na zakończenie:

„Usycha serce moje, jak trawa zielona,
Gdy nie bywa niebieską rosą odwilżona,
Że tak długo nadzieje me odłogiem leżą;
A nie tylko miesiące, lecz i roki bieżą
I mijają przedemną, czekając z tęsknością,
Rychłoli złączon będę z wzajemną miłością.
Długoż mam tego czekać? Kto miłej nowiny,
Czeka, dni płyną rokiem, miesiącem godziny....
Powiedz, serdeczne dziewczę! jeśli nie obłudnie,
Za oczyma inaczej, w oczy tylko cudnie
Mnie się stawiasz, a pomnij przytem na karanie,
Które zwykł Bóg oddawać za szczere kochanie.
Jeśli szczerze swe serce w zamianę mi dajesz
I w zawziętym affekcie ku mnie nie ustajesz,
Już nie dbam, niech przeciwne szturmy, jak chcą, [wieją,
Ufam Bogu, miłości wspólnej nie rozwieją,
Która tak mocna, że też i góry kamienne
Rozwala i gościńce przepływa bezdenne;
Niedba na nieprzyjaciół szyki ustawione,
Znosi śmiało języki jadem napuszczone!“

Dr. Wiktor Czermak.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 31 lipca 1891.

Lwów, pszenica 9·40 do 10·30, żyto 7·25 do 8·—, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·85, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 9·— do 10·—, żyto 7·— do 7·75, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13 —, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·— do 10·15, żyto 6·75 do 7·80, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·90 do 7·15, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·50 do 10·50, żyto 7·50 do 8·25, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 17·— do 17·50 zł.

Żyto z gotową dostawą poszukiwane. Brak gotowej dostawy daje się czuć dotkliwie.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj w Ischl Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego i zaprosił go na obiad.

Staroczeski *Hlas Naroda* protestuje z całą stanowczością przeciw kokietowaniu Młodoczechów z polityką posła Vaszatyego, który, jak się zdaje, uwziął się, żeby zaszkodzić czeskiej wystawie i naród wprowadzić w podejrzenie. *Hlas Naroda* wskazuje na rozprawę Massaryka, pomieszczoną w Pernerstorfera *Deutsche Worte*, a wykazującą konieczność dokładnej znajomości języka niemieckiego dla Czechów. Młodoczeski organ *Velehrad* wypiera się Młodoczechów, utrzymując, że ich rola polityczna już się skończyła.

Z Belgii donoszą, iż prywatne relacye, jakie tam otrzymano z Petersburga, przedstawiają w zupełnie innem świetle uroczystości w Kronstadzie, aniżeli oficyalne biuro telegraficzne. Francuzów miało spotkać niejedno przykre rozczarowanie. Najbardziej miało ich dotknąć, że gen.-admirał, w. ks. Aleksy, nie jawił się osobiście na przyjęcie floty.

Do *Polit. Corresp.* piszą, iż znaczna liczba niemieckich i francuskich oficerów zwiedzi w tym roku stolicę Danii, a to w celu obejrzenia nowych fortyfikacyj Kopenhagi. Zwiedzenie fortyfikacyj dozwolonem im będzie tylko w pewnych granicach.

W rossyjskich sferach rządowych zdecydowano już ostatecznie, aby dla zepsutych moralnie członków gmin wiejskich, dla wszelkiego rodzaju włóczęgów i osób bez zatrudnienia, zamienić dotychczasową karę wysyłania na Syberyę, na przymusowe roboty publiczne w obrębie gmin i powiatów. Kierunek i kontrola nad temi robotami przejść ma, według pogłosek, na ziemstwa i dumy miejskie (rady miejskie).

Z Teheranu telegrafują: Perska kompania tytoniowa wywiesiła niedawno swoje ogłoszenia w Taurysie. Większą część ogłoszeń zdarto. Wreszcie w nocy z dnia 23-go na 24-ty b. m., w odpowiedzi na ogłoszenia, rozlepiono odezwy rewolucyjne, w których duchowieństwo perskie odwołuje się o pomoc do ludu, grożąc śmiercią każdemu, kto będzie popierał kompanię handlującą tytoniem. Dokonano wielu aresztowań.

W Paryżu odbył się 26 b. m. kongres doroczny międzynarodowej ligi pokoju. Obecni na kongresie postanowili wziąć udział w ogólnym pokojowym kongresie, który w dniu 3 listopada r. b. otwarty będzie w Rzymie.

Na wywody prasy francuskiej, że różnica systemów rządowych nie przeszkadza przyjaźni a nawet zawarciu przymierza Francyi z Rossyą, odpowiada angielski *Daily Telegraph*,

„Od kiedy objawił się w polityce europejskiej wpływ Rossyi, od tej też pory została Francya, bez względu na to, pod jaką formą rządu, mocarstwem rewolucyjnem Pomiędzy Francyą a autokratyczną Rossyą istnieje naturalna antypatya. W swoim czasie znajdowała Polska najgorętszych przyjaciół w Paryżu, a to jedno wystarczało, by wyzwać nieprzyjaźń Rossyi. Sprzeczność pomiędzy politycznemi systemami stanowi drugą wielką przeszkodę. Rossya jest krajem ściśle określonej polityki i ma ministrów stałych. Rossya dążyła ciągle do owładnięcia dziedzictwa Osmanów, a ministrowie jej urzędowali po 30 do 40 lat. Narodowi francuskiemu brak podobnej wytrwałości w osiągnięciu jednego celu. Od czasów wielkiej rewolucyi walczyła Francya niemal przeciw całej Europie. W ciągu jednego stulecia miała trzy dynastye i trzy republiki, a w ciągu ostatnich lat 20 trzech prezydentów i 22 ministrów. Fakta te same przez się stanowią już nie małą przeszkodę w zawarciu, bądź to traktatu zaczepnego, bądź odpornego. Prezes gabinetu, albo minister spraw zagranicznych, który dziś podpisze traktat, może już być jutro obalony. Sądzimy zatem, że związek pomiędzy obu temi państwami pozostanie takim, jakim był dotychczas i ograniczy się na objawach uprzejmości i komplimentach wzajemnych“.

Times zaznacza, że odwiedzenie przez eskadrę francuską portów angielskich, osłabia mocno znaczenie odwiedzin kronsztadzkich, i że odwiedzin tych nie można poczytać za objaw zawartego przymierza przeciw sojuszowi trzech mocarstw.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Rzymu:

Manewry wojsk alpejskich, w których weźmie udział król Humbert, zakończą się rewią pod Mondovi w dniu 23 sierpnia. W rewii uczestniczyć będzie ośm batalionów pułków alpejskich i dwie baterye górskie, razem 8000 żołnierzy. Przy boku króla znajdować się będą przy tej sposobności, minister wojny Pelloux, oraz komendanci drugiego korpusu armii, generałowie Bariola i Ricci.

Esercito robi z powodu rzekomo podchwyconych papierów i planów w Como, uwagę, że nie są to tak ważne dokumenta, ubolewa jednak, że tajemnice państwa przystępne są obcym. Rząd wie, że wielu obcych, mianowicie agentów francuskich, przebywa we Włoszech, nie rozciąga nad nimi jednak żadnej kontroli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Koło Trzciany miało miejsce zerwanie chmury i uszkodziło tor kolei Karola Ludwika, skutkiem czego pociągi lwowskie spóźnione. Tor już naprawiono.

Peszt, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Dwaj synowie Najdost. Arcyksięcia Józefa, znaleźli się wczoraj w wielkiem niebezpieczeństwie. Koło nich uderzył piorun. Najdost. Arcyksiążę Józef August rzucony został na ziemię, Najdost. Arcyksiążę Władysław o drzewo. Na szczęście obaj odnieśli tylko nieznaczną kontuzyę.

Peszt, 31 lipca. W ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, odbyła się konferencya prezesa ministrów z przywódcami opozycyi: Apponyim, Joanyim i Ugronem, w obecności przewódcy stronnictwa liberalnego. W obec obstrukcyjnego systemu opozycyi zaznaczył prezes ministrów, że w interesie parlamentaryzmu leży koniecznie, ażeby wszystkie stronnictwa traktowały przedłożenie w sposób odpowiedni regulaminowi. Prezes ministrów wyraził dalej zapatrywanie, że w razie przedyskutowania pierwszego rozdziału przedłożenia, załatwienie reszty projektu możnaby odłożyć do jesieni.

Konferencya przewódców stronnictw ma być przedmiotem narad w odnośnych klubach.

Praga, 31 lipca. Przybyli tu goście z Bułgaryi. Powitano ich serdecznie. Mowcy bułgarscy i czescy akcentowali tylko względy ekonomiczne, nie tykając wcale polityki.

Praga, 31 lipca. W znanej sprawie pomiędzy Müllerem a Cziżekiem, z powodu zajścia na wystawie, odbyła się rozprawa apelacyjna. Trybunał apelacyjny odrzucił wszelkie odwołania i zatwierdził wyrok pierwszej instancyi, skazujący Cziżeka na 10 dni aresztu, zamienił jednak areszt na karę pieniężną, w kwocie 50 zł. Skarżącemu Müllerowi przyznano 10 zł. „za ból.“

Karlsbad, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Baron Hirsch ogłosi niezadługo nowe postanowienia względem akcyi pomocniczej dla żydów.

Berlin, 31 lipca. Ostateczne zamknięcie budżetu państwowego z r. 1890/91 wykazuje w ogóle w dziale dochodów zwyczajnych nadwyżkę po nad etat) w kwocie 22,727.157 marek, nadwyżkę wydatków 7,578.956 marek a zatem ostateczną nadwyżkę dochodów w kwocie 15.148.201 marek.

Reichsanzeiger ogłasza mianowanie Gosslera naczelnym prezydentem Prus Zachodnich.

Berlin, 31 lipca. Pewien urzędnik Banku niemieckiego wdawszy się z tutejszymi meklerami giełdowymi w spekulacye na ruble rossyjskie, sfałszował kwity i odnośne księgi Banku niemieckiego w ten sposób, że zaangażował Bank w interesach na 5,270.000 rubli. Strata Banku wynosi 6,110.000 marek.

Petersburg, 31 lipca. W głównej sali ratusza wystawiono, podczas bankietu na cześć eskadry francuskiej, popiersie Carnota. Przy końcu, podczas toastów na cześć cara i Carnota grano hymn rossyjski i marsyliankę. Z ofiarowanego przez dumę petersburską francuskim oficerom największego srebrnego puharu, pili po kolei zdrowie: Laboulaye, Gervais, naczelnik miasta Lichaczew, minister spraw wewnętrznych i minister komunikacyj.

Moskwa, 31 lipca. Król serbski przybył tu wczoraj, powitany honorami wojskowymi, i zamieszkał w Kremlu.

Kronsztadt, 31 lipca. Książę Aleksander Oldenburski z małżonką tudzież książę Jerzy Leuchtenberski z małżonką zwiedzili przedwczoraj eskadrę francuską, gdzie damom wręczono wstęgi o barwach narodowych.

Admirał Gervais i oficerowie francuscy zwiedzili wczoraj warownie Kronsztadtu i byli obecni przy ćwiczeniach artyleryi w strzelaniu. Po śniadaniu zwiedzili rossyjscy oficerowie sztabu generalnego eskadrę francuską.

Paryż, 31 lipca. Strejk tramwajowy w Tuluzie przybiera poważne rozmiary. Wczoraj przed południem strejkujący robotnicy wyprzęgli przy pomocy tłumu ulicznego konie u wozów, które wyjechały, i powywracali wozy. Pomiędzy żandarmami a tłumem przyszło po kilkakroć do starcia. Żandarmi użyli broni. Kilku ekscedentów aresztowano, niektórzy są lekko ranni.

Paryż, 31 lipca. Przy rozdawaniu nagród w liceach paryskich, wygłosił minister oświaty przemowę, w której rzekł: Tym, którzy nas obwiniają, że zagrażamy pokojowi świata, odpowiedzcie: Francya nie żąda niczego, jak tylko żyć z wszystkiemi ludami w pokoju. Francya sądzi, że dzisiejszy stan militarny sprzeciwia się wszystkim jej ideom i życzeniom; Francya pragnie siłę swoją oddać tylko na usługi praw.

Ustęp ten przyjęto hucznemi oklaskami.

Paryż, 31 lipca. Sąd powziął w sprawie prochu bezdymnego uchwałę, ażeby śledztwo co do Triponeta i Caneta zaniechane zostało.

Paryż, 31 lipca. Generał Oudinot de Reggio umarł.

Tuluza, 31 lipca. Wczoraj w południe zaszły ponownie nieporządki z powodu zmowy służby tramwajowej. Centralnego komisarza znieważono, bijąc go pięściami i laskami. Musiano wezwać oddział dragonów. Jedną starą kobietę ciężko pokaleczono. Tłum obrzucił żołnierzy kamieniami. Ażeby na dziś zapobiedz zajściom, pozostawiono wagony w remizach i zawezwano wojsko Demonstranci uzbrojeni motykami i rydlami zburzyli kilka kiosków i podpalili. W skutek tego wojsko zajęło bulwary.

Tuluza, 31 lipca. Wskutek obustronnych ustępstw, zmowa służby tramwajowej ustała, i służba stanęła dzisiaj znowu do pracy.

Rzym, 31 lipca. Właściciel i kierownik litograficznego zakładu, pod firmą Justinioni w Como, zostali wypuszczeni na wolność.

Berlin, 31 lipca. Nadzwyczajna sessya Zgromadzenia związkowego została zamknięta.

Londyn, 31 lipca. Ustęp mowy Salisburyego (telegrafowany wczoraj), odnoszący się do kwestyi wschodniej, opiewa:

Istniejąca trudność z powodu kwestyi wschodniej nie została jeszcze rozwiązaną, atoli szybki rozwój Egiptu i Bułgaryi każe się spodziewać, że państwa te będą niejako środkowymi punktami dla wpływu cywilizacyjnego, przy pomocy którego kwestya wschodnia w sposób skuteczny i trwały rozwiązaną zostanie. Egipt i Bułgarya zrobiły w cywilizacyi postęp zadziwiający W Egipcie należy to przypisać wspaniałemu charakterowi panującego władcy; w Bułgaryi zaś wzbudza podziw przedewszystkiem postawa i charakter ludu, jakkolwiek nie można też zapominać i o tem, jaką rolę odgrywali tam panujący, i potrzeba oddać hołd należny ich wysokiej umiejętności politycznej i wytrwałemu odważnemu spełnieniu obowiązku. W Bułgarach i w panujących, których oni sobie wybrali, widzić musimy największą rękojmię tego, że kwestya wschodnia rozwiązaną zostanie ostatecznie w sposób, odpowiadający najlepiej nadziejom tych wszystkich, którzy cenią szczęście, cywilizacyę i postęp ludzkości.

Londyn, 31 lipca. Poseł w Teheranie, Drummond-Wolf, mianowany został posłem w Bukareszcie; zaś dotychczasowy poseł w Bukarsszcie, Lascelles, mianowany posłem w Teheranie.

Londyn, 31 lipca Dillon i O'Brien, puszczeni na wolność, odpowiadając na adresy gratulacyjne, wyrazili się obaj przeciw Parnellowi i przeciw jego politycznemu kierunkowi.

Waszyngton, 31 lipca. Doniesienie, jakoby Rossya, w skutek przedstawień ze strony Stanów Zjednoczonych, złagodziła zarządzenia przeciw żydom wydane, nie ma żadnej podstawy. Departament Stanów nie otrzymał żadnej w tej mierze wiadomości.

Konstantynopol, 31go lipca. Rozeszła się pogłoska o zachorowaniu sułtana. Według wiarogodnych wiadomości, idzie o zwyczajny wrzód (czyrak) na udzie.

San Francisco, 31 lipca. Z Yokohama donoszą, że dnia 12 b. m. spotkały się tam dwa parowce, z których jeden, idący z Suto do Hakodate, zatonął wraz z 260 robotnikami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30go lipca 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp Towarz. górnicze 86·80, Węgierskie akcye kredytowe 336·—, Akcye anglo austryackie 156·50, Akcye banku Union 232·50. Akcye kolei Karola Ludwika 210 50, Akcye kolei północnej 272·50, Akcye kolei południowej 100·25, Losy tureckie 32·75, Akcye kolei państwowej 284·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 241·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 152·—, Akcye tytoniowe 162·25 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·— Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 210 50.

Wiedeń, 31go lipca 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 286·—, Anglo-austryackie 156·50, Unionbank 231 75, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 98 50 Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 205·80. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104 85, za 100 marek 58 02 Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 30go lipca 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 17 50 do 17 75 zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·43 do 9·45 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 248·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 50·80 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59·10 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Podziękowanie.

Niniejszem mamy zaszczyt złożyć publiczne podziękowanie Wielebn. ks. kanonikowi Hipolitowi Zarembie, proboszczowi w Bukaczowcach, jakoteż Wielm. mecenasowi dr Tadeuszowi Sołowiejowi ze Lwowa za nadzwyczaj gorliwe zajęcie się naszemi sprawami przy zakupnie i parcelacyi gruntów Łukowieckich.

Wasze nieocenione rady, znakomite kierownictwo naszemi sprawami i Wasz osobisty kredyt dopomogły nam do szybkiego uregulowania i zabezpieczenia naszej własności. Przyjmijcie zatem przezacni Mężowie za Wasze trudy sta opolskie „Bóg zapłać.“ 4983

W imieniu spółki włościańskiej
Jędrzej Błądek.
Łukowiec dnia 1 sierpnia 1891.

---

wykaz

pięciu liczb
wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 29 lipca 1891.

1 — 77 — 49 — 89 — 69

Następne ciągnienie przypada w dniu 12 i 26 sierpnia 1891.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 31 lipca 1891.

H. Zorża.

PP. G. R. von Prunkuł z Suczawy, M. Neuschloss z Węgier, B. Czajkowski z Husiatyna.

H. Centralny.

PP. Mochnacki z Rawy ruskiej, A. Dogilewski z Demianowa, L. Wiatrowski z Podola.

H. Francuski.

PP. A. Kodicek z Pragi, A. Dienstfertig z Hessyi, A. Herzkorn z Wiednia, L. Zels z Wiednia.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5 24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31 lipca 1891.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	50	212	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	240	—	243	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	40	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	80	96	50
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	50	96	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	10	104	80
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	—	93	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	60	92	30
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27	1	37
„ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	57	70	58	20

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 29 lipca 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 30	92.50
luty-sierpień	92 30	92.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.20	92.40
kwiecień-październik	92.20	92.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.25	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.—	150.—
„ „ 1864 po 100 złr.	179.75	180.25
„ „ 1864 po 50 złr.	179 25	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	146.75	147.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.50	111.70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.15	102.35

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.80	92.50

3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.75	155.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286.75	287.25
Niższo austr. tow. eskomt. po 500 zł.	615.—	618.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	301.—	315.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	203.50	207.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1026.—	1728.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.—	88.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	292.—	294.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2729.—	2730.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.75	211.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	240.—	242.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	282 50	285.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	99.75	100 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	200.50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96.50
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.80
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.25	104 25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.90	99 60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.20	99.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.10
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	84.—
z r. 1884	91.60	92.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.60	102.20

6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188.—	189.—
Clarego po 40 zł. m. k.		57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	22 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	50.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 55	17.95
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.80	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.50	36 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50

7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.90	118 20
Paryż za 100 fr.	46 70.—	46 77.50

Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.37 50	9.38 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5651 (4861 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowej w kwocie 40 zł. zpn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 1 września 1891 i dnia 13 października 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 153 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Jana Leśniowskiego należącej.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 18 czerwca 1891.

L. 11996 (4166 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zboorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 15 rat pożyczkowych po 9 zł. i jednej raty 9 zł. 9 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 17 w Prysowcach położonej, Hryńka Pawełków, Juźwiak zwanego, względnie tegoż spadkobierców własnej, wyk. hip. l. 111 ks. gr. gminy Prysowce objętej w tutejszym Sądzi w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 3 września 1891 i dnia 14 października 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, to jest wartość przy udzielaniu pożyczki ustanowiona 300 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Jan Rudnicki kandydat notaryalny w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 7 stycznia 1890.

L. 5650 (4860 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowej wkwocie 100 zł. odbędzie się w tym sądzie dnia 1 września 1891 i dnia 13 października 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 7 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Jędrzeja Ozimka należącej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 20 zł.

Reszte warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 17 czerwca 1891.

L. 1077 (4258 1—3)

W dniach 15 września i 15 października 1891 o godzinie 10 odbędzie tutejszy Sąd egzekucyjną licytacyę realności lwh. 47 i 72 księgi gr. gminy katastr. Brzana górna pto. 91 zł. 66 ct. wa. zpn. na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności

Cena wywołania 1355 zł.

Wadyum 135 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 31 marca 1891.

L. 461 (4958 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Grybowski ogłasza, iż w dniach 1 września i 16 października o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż jednej trzeciej części realności pod lk. 120 w Grybowie położonej według lwh. 255 ks. gr. tejże gm. Piotra Nalepy własnej na rzecz Arona Salomona, pto 6 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 306 zł. 33 ct.

Wadyum wynosi 31 zł.

Wyciąg hipot.. akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 20 maja 1891.

L. 1219 (4405 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 września 1891 i 16 października 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 110/144 części realności pod lk. 19 w Biertowicach położonej, według lwh. 19 ks. gr. tejże gm. objętej Anny 1 o Poskrobkowej 2 o Doboszowej, i nieletnich Grzegorza, Rozalii. Tekli Michała i Wiktoryi Poskrobków własnych na rzecz niel. Doroty Stępskiej o 163 zł. 86 ct. aw.

Cena wywołania 696 zł. 66 ct.

Wadyum 70 zł. aw.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 14 maja 1891.

L. 11978 (4535 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Macieja Laski w sumie 100 zł z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 45 ks. gr. gm. Tarnowiec do Michała Skorupskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w biurze Nr. 4 w dwóch terminach a to dnia 28 sierpnia i 25 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1571 zł. 37½ ct. poniżej której na terminie pierwszym realność rzeczona sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 158 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 21 czerwca 1891.

L. 1809 (4539 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokokojenia sumy 50 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Cyzera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1009 gm. kat. Dobczyce objętej dłużników Jędrzeja i Maryanny Żuławińskich własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 28 sierpnia i 25 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach.

Wadyum wynosi 15 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 15 maja 1891.

L. 8997 (4681 3—3)

Dnia 28 sierpnia i 30 września 1891 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Petra Szewczyk własnej pod lk. 31 w Baszni górnej położonej wyk. hip. 593 objętej w sprawie galic. Zakładu kredyt. ziems. pto 150 zł. . wa. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. aw.

Kuratorem werzycieli nieznanych Jan Mańkowski kandydat notaryalny w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze.

Lubaczów, 27 grudnia 1890.

L. 2181 (4772 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. w dniach 28 sierpnia 1891 i 30 września 1891 w sądzie o godz. 9 rano realność lwh. 88 ks. Suchoraby II. część przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

Wieliczka, 21 czerwca 1891.

L. 11161 (4165 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 9 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 84 w Jeziernie położonej, wyk. hip. l. 264 ks. gr. gm. Jezierny objętej dłużnika Fedka Dudara, względnie tegoż spadkobierców własnej, w tut. sądzie na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 3 września 1891 i dnia 14 października 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. aw. lub wyżej tejże, to jest wartość realności przy udzieleniu pożyczki ustanowioną zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 6 stycznia 1890.

L. 7863 (4623 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 293 i 355 ks. gr. gm. Podkamień dłużników Bronisławy, Maryana, Filomeny, Ignacego, Dyonizego i Stanisława Widajewiczów tudzież Jakóba Akselrada własnej na zaspokojenie wierzytelności Rohatynskiego Towarzystwa zaliczk. w kwocie 130 zł. wa. zpn. dnia 3 września 1891 i 15 października 1891 o godz 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1832 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 18 zł. 32 ct. aw,

Resztę warunków, wyciąg hipot., akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono p. Kazimierza Abgarowicza w Rohatynie.

Rohatyn, 9 czerwca 1891.

L. 4109 (4735 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowie pto. 659 zł. wa. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 39 i 27 gminy Przyszowa Tomasza Nawaleńca własnej na dniu 31 sierpnia i na dniu 21 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 1318 zł. i 782 zł.

Wadyum 132 zł. i 79 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 7 kwietnia 1891.

L. 3168 (4898 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje że celem zaspokojenia adw. dr. Grabowskiemu kosztów sporu w kwotach 59 zł. 9½ ct., 11 zł. 35 ct., 5 zł. 36 ct. odbędzie się dnia 28 sierpnia i 28 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaz przez licytacyę połowy realności pod l. k. 36 w Grodzisku dolnem położonej Wojciecha Wnęka własnej.

Cena wywołania 2030 zł.

Wadyum 203 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 10 kwietnia 1891.

L. 2192 (4897 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku kraj. królestwa Galicyi i Lodomeryi w kwotach 26 zł. 83 ct., 26 zł. 77 ct. i 471 zł. 5 ct wa. zpn. odbędzie się dnia 28 sierpnia i 28 września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod. l. 46 w Grodzisku dolnem położonej Jana Słabego własnej.

Cena wywołania 1262 zł.

Wadyum 127 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, 10 kwietnia 1891.

L. 696 (4808 3—3)

W tutejszym c. k. Sądzie w dniach 31 sierpnia 1891 i 2 października 1891 zawsze o 10 godź. rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 9 w Maćkówce położonej lwh. 98 ks. gr. gminy Maćkówka objętej Dawida Seitelbacha własnej w celu wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łancucie w kwocie 112 zł. 50 ct.

Cena wywołania 210 zł. 40 ct.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 13 marca 1891.

L. 1633 (4875 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 90 zł. 16 ct wa. zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż należących do Judy Riudlera nieruchomości a to połowy realności wyk. hip. l. 98, całej realności wyk. hip. l. 117, połowy realności wyk. hip. l. 452 i 1/4 części realności wyk. hip. l. 471 gminy Bachów objętych w dwóch terminach dnia 31 sierpnia i 30 września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 702 zł. 75 ct.

Wadyum 73 zł. wa.

Kurator niewiadomych wierzzcieli p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Resztę warunków można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko, dnia 6 maja 1891.

L. 4894 (4873 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya 1/4 części realności l. 305 według wyk. hip. 280 księgi Janów Cyrli Pohoryles własnej, na rzecz galic. funduszu propinacyjnego pto 25 zł. zpn.

Cena wywołania 56 zł.

Wadyum 5 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.

Budzanów, 24 czerwca 1891.

L. 1571 (4931 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 12 sierpnia i 2 września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 30 zł. 94 ct. wa. z pn. na rzecz Franciszka Ryzińskiego publiczna licytacya ciała hip. wyk. 1422 księgi gruntowej Sądowej Wiszni Stefana Boreckiego własnego.

Cena szacunkowa 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 27 marca 1891.

L. 802 (4930 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 19 sierpnia i 2 września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 43 zł. 20 ct wa. z pn. na rzecz Majera Mendla Winda publiczna licytacya ciała hip. l. wyk. 16 księgi gruntowej gminy Mokrzany wielkie Michała Charewicz własnego.

Cena szacunkowa 245 zł.

Wadyum 24 zł. 50 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 21 lutego 1891.

L. 8155 (4895 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej, wedle wykazu hip. 118 tejże gminy dłużnika Mojżesza Imisa własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 12 zł. aw. dnia 20 sierpnia i 22 września 1891 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 maja 1889 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Kohna w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 4 lipca 1891.

L. 5947 (4929 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 58 zł. 60 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Tekli Macełko w tutejszym Sądzie powiatowym licytacyi całej posiadłości lwh. 732 i 1/3 części posiadłości lwh. 736 gminy katastralnej Ruda magierowska objętej, w Pogorzeliskach położonej, spadkobierców Anny Myszczyszyn własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 sierpnia 1891 i dnia 28 września 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli nieobecnych i niewiadomych, którzyby po dzień 5 lutego 1891 do tabuli weszli, ustanowiony adw. dr. Berufeld w Rawie.

Cena wywołania 322 zł. 75 ct. aw.

Wadyum wynosi 32 zł. 27½ ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 9 lipca 1891.

L. 8555 (4918 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwotach 20 zł. 7 ct., 20 zł. 9 ct. i 466 zł. 27 ct. wa. zpn. odbędzie dnia 31 sierpnia 1891 i dnia 28 września 1891 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności masy dłużniczej Ignacego Sierakowskiego i Wincentyny Sierakowskiej własnej, wykazem hip. l. 1095 gminy katastr. Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 2100 zł. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 210 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, jak niemniej i tych, którymby uchwała licytacyjna wcześnie przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła, lub którzyby po 8 czerwca 1891 z swemi pretensyami do tabuli weszli jest dr. Mandyczewski z substytucyą adw. dr. Gelehrtera.

Stanisławów, 4 lipca 1891.

L. 2996 (4476 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędze się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Załukwi położonej wedle wyk. hip. 257 tejże gminy i gminy St. Stanisław objętej dłużnika Mojżesza Leiby Bleimana własnej na zaspokojenie pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 180 zł. dnia 28 sierpnia 1891 i dnia 30 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano. a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3 lipca 1889 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Przemyckiego w Haliczu i tychże wierzycieli o tem się niniejszem zawiadamia.

Halicz, dnia 10 kwietnia 1891.

L. 3808 (4765 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 85 zł. zpn. na rzecz Borucha Maziego odbędzie się dnia 28 września i 28 października 1891 o godz. 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jana i Tački Romanowiczów wykazem hip. l. 620 gminy Kąt ad Tłuste objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 980 zł.

Wadyum 98 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipot. nieznanych ustanowiony kurator Nestor Zderkowski z Tłustego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 26 czerwca 1891.

L. 4348 (4943 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 24 według wyk. hip. 48 gminy Porzecze Maryanny Jaremczuk zam. Hebryk niel. Ilka Jaremczuka i Maryanny Jaremczuk własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 7 rat po 15 zł. 94 ct. i 165 zł. 45 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 603 zł.

Wadyum 60 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Henzego z Gródka.

Gródek, 9 maja 1891.

L. 12858 (4941 2—3)

W dniach 21 sierpnia 1891 i 16 października 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stary Łysiec na imię dłużnika Jwana Krutija zapisanej wyk. hip. 135 w całości objętej w Starym Łyścu pod nr. d. 24 położonej w celu ściągnięcia 37 zł. wa. zpn na rzecz Iwana Demianyk.

Cena szacunkowa wynosi 139 zł. wa.

Wadyum 15 zł. wa.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 4 marca 1891.

L. 525 (4947 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Dubowskiego z Żywca w sumie 285 zł wa zpn. odbędzie się w dniach 19 sierpnia i 21 września 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 26 w Pewli Slemieńskiej dłużnika Jana Gawrona własnej.

Cena wywołania 717 zł. 25 ct. wa.

Wadyum 71 zł. 72 ct. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 23 kwietnia 1891.

L. 11803 (4904 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Iwasiowi Biłeckiemu i Mateuszowi Eplerowi o zapłacenie 13 rat pożyczkowych po 9 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 9 i 530 dla gminy kat. Turynka objętej własnością Iwasia Biłeckiego i Mateusza Eplera będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 250 zł. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 24 sierpnia 1891 r. i na dniu 28 września 1891 r. każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 25 zł. aw.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony pan Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 20 lutego 1891 r.

L. 4233 (4951 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. miej. del. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 500 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 sierpnia i 15 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 7 w księdze gruntowej Babica na rzecz Adama i Maryanny Pająków zapisanej.

Cena wywołania 1914 zł. 50 ct.

Wadyum 192 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 12 maja 1891.

L. 4560 (4963 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 300 zł. wa. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 25 sierpnia i 28 września 1891 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 34 wykazu ks. gr. gminy Lisko Naftalego Chodacznika własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł. aw.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 18 czerwca 1891.

L. 4363 (4622 2—2)

AVISO.

Auf das in Nr. 162 vom 19 Juli 1891 dieses Blattes verlautbarte Aviso wegen Lieferung des Regie-Bedarfes an Heu für die Station Rzeszów wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. und k. Intendanz des 10 Corps zu Przemyśl vom 15 Juli bis 24 August 1891 zwischen 10 und 12 Uhr Vormittags eingesehen werden.

Przemyśl, am 14 Juli 1891

Kuratele.

L. 3565 (4882 3—3)

Julia Wanatowicz z Mielca uznaną została na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 26 marca 1891 l. 5196 za głupkowatą a kuratorem jej jest Mateusz Wanatowicz z Mielca.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 31 marca 1891.

L. 3631 (4881 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że Dawid Kowalowski, gospodarz z Lubelli uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiony został Fed Zabołocki w Lubelli.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 5 czerwca 1891.

L. 6088 (4964 1—3)

Zawiadamia się, że Anna 1 śl. Zara 2 śl. Trubaj gospodynia ze Sławentyna marnotrawczynią i że dla niej Iwan Swynar gospodarz ze Sławentyna kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 24 maja 1891.

Upadłości.

L. 10186 (4920 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnoplu zatwierdził w myśl § 74 konk. ust. p. adw. dr. Stanisława Glogiera tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy rozbiorowej Wilhelma Frantza nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu i zamianował Karola Sochaniewicza kupca w Tarnopolu zastępcą zawiawiadowcy.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 18 lipca 1891.

L. 15 (4962 1—3)

Do likwidacyi pretensyi do masy konkursowej Abrahama Chaima Geberta kramarza w Glinianach zgłoszonych, a na terminie likwidacyjnym dnia 22 maja 1891 nie likwidowanych, oraz pretensyi już po tym terminie zgłoszonych i możliwie zgłosić się mogących, wyznacza się termin na dzień 14 sierpnia 1891 o godz. 10 rano w biurze sędziego powiatowego jako komisarza konkursowego.

Gliniany, 12 lipca 1891.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 6281/pr. (4935 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 172 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę kancelisty przy sądzie powiatowym w Olesku z dniem 31 sierpnia 1891 upływa.

Lwów, 26 lipca 1891.

L. 1359 (4820 2—3)

Concurrenz Kundmachung

Vom kk. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg-Brünner Kollectur nr. 43, 591, in Drohobycz im Wege der oeffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Kollectur betrug bei einem je 5 prc. Provisionsbezuge nach dem Durchschnitte der Jahre 1888 - 1890 für beide Spielsammlungen zusammen 827 fl. 65 kr.

Als Lottocaution werden 1400 fl. im effectiven Werthe gefordert.

Die Bewerber haben ihre schriftlichen mit 50 kr. Stempelmarke versehenen und mit dem Reugelde von 40 fl. belegten versiegelten Offerten längstens bis 25 August 1891 um 12 Uhr Mittags beim kk. Lottoamte in Lemberg zu überreichen und es können die näheren Bedingungen hier eingeholt werden.

Vom k. k. Lottoamte für Galizien und die Bukowina.

Lemberg, am 25 Juli 1891.

Wyroki prasowe.

Z. 165 (4818)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 29 der periodischen Druckschrift: „Niederösterreichische Schulzeitung“ vom 15 Juli 1891 in dem unter Rubrik: „Monatsschau“ enthaltenen Artikel mit der Anfschrift: „Der übrige Juni“ auf Seite 447 in der Stelle von „Wann werden“ bis „Schulen in Rußland“ das Vergehen nach § 300 St. G. und das Vergehen nach §§ 491 bis 493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Juli 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 28 der periodischen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Wespen“ vom 15 Juli 1891 in dem daselbst auf der 2 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Zum 14 Juli“ das Vergehen nach §§ 491 bis 493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Juli 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 44 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter“ vom 25 Juli 1891 en dem daselbst auf Seite 2 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Immer toller“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Juli 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 29 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 17 Juli 1891 in dem auf Seite 1 unter der Rubrik: „Von Nah und Fern“ enthaltenen Artikel mit der Bezeichnung: „Auch in Frankreich giebt es Richter“ und „Da streiten sie über die Justiz im Parlamente“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Juli 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 14 der periodischen Druckschrift: „Wiener Fuhrwerkszeitung“ vom 15 Juli 1891 in den daselbst enthaltenen Artikeln: 1 mit der Aufschrift: „Unbegreiflich“ auf Seite 2 in dem Absatze von „Wehe demjenigen“ bis „Zusammenbruch erfolgt“; 2 mit der Aufschrift: „Genossenschaft der Wiener Einspänner“ auf Seite 3 in dem Absatze von „Herr Roßner“ bis „(Rufe richtigt“ und in der Stelle von „Herr Roßner stellt“ bis übersteigt alle Grenzen“; 3 mit der Aufschrift: „Eingesendet. Ein offenes Wort“ auf der vierten Seite im letzten Absatze von „Die Genossenschaftsvertretungen“ bis „steuerzahlende Waisenkinder“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Juli 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 14 der periodischen Druckschrift: „Bäckerzeitung“ vom 16 Juli 1891, 1 in dem auf der 5 Seite enthaltenen Artikel unter der Rubrik: „Correspondenzen“ mit der Aufschrift: „Montpellier, 9 Juli 1891“ in der Stelle von „Was Amerika anbelangt“ bis „Armes will“ das Vergehen nach § 302 St. G.; 2 in dem auf der 6 Seite enthaltenen Artikel unter der Rubrik: „Zerschiedenes“ mit der Bezeichnung: „Die staatsgefährliche Socialdemocratie“ in der Stelle von „Die hochweisen Politiker“ bis „erfinden läßt“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Juli 1891.

Das k. k. Oberlandesgericht Wieu hat mit Decret vom 7 Juli 1891; Zahl 9061, nach Anhörung des k. k. Oberstaatsanwaltes über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Krems gegen den Beschluß des k. k. Kreis- als Preßgerichtes Krems am 1 Juli 1891, Z 2488 zu enthscheiden befunden: Der Inhalt der periodischen Druckschrift „Kremser Zeitung“ ddo. 28 Juni 1891 Nr. 26 begründet in dem auf der 1 Seite enthaltenen Aufsatze mit der Ueberschrift: „Ein jüdisch-liberales Manöver“ in der Stelle, welche mit den Worten“ „Wir verweisen“ beginnt und mit den Worten „gehandhabt wird schließt, den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St, G und werde in Ansehung dieses Aretkels die von der k. k. Staatsanwaltschaft in Krems im Wege der k k. Bezirkshauptmannschaft in Krems veranlaßte Beschlagnahme bestätigt und das Verbot der weiteren Verbreitung und nach § 37 Pr. G. die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare ausgesprochen.

K. k. Kreisgericht Krems, am 18 Juli 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 26111 (4485 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k. uprz. galic. akc. bank. hipoteczny przeciw Berischowi Meizelsowi i Mojżeszowi Aberdam pod dniem 3 kwietnia 1891 l. 13008 prośbę o nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 4694 zł. 59 ct. aw. zpn. wniósł.

Ponieważ miejsce pobytu Mojżesza Aberdama jest niewiadomem, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę, tutejszego adw. dr. Fläschnera kuratorem a adw. dr. Menkesa zastępcą kuratora mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 7 lipca 1891.

L. 6580 (4893 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Józefy Andermann, że dnia 26 czerwca 1891 do l. 6580 wniósł Salamon Freund przeciw nim prośbę o dozwolenie publicznej przymusowej sprzedaży 1/6 części z połowy realności pod l. k. 108 w dzielnicy miejskiej w Samborze położonej że w sprawie tej ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dra Nankiego w Samborze i przed stanowczem załatwieniem powyższej prośby celem przesłuchania stron co do wartości sprzedać się mającej części powyższej realności termin na dzień 28 sierpnia 1891 godz. 10 przed południem wyznaczono.

Wzywa się tychże spadkobierców, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi wcześnie potrzebnej informacyi udzielili lub też sobie innego zastępcę obrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, inaczej złe ztąd wyniknąć mające skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Sambor, 14 lipca 1891.

L. 3078 (4871 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Fenichla, iż w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 12 listopada 1890 l. 5580 względem wpisu prawa własności realności lwh. 40 ks. gr gm. kat. Tuchów objętej na rzecz Schaji Lehrhaupta ustanowiony został dla niego kuratorem Chaim Braw z Tuchowa i temuż powyższa uchwała tabularna została doręczoną.

Tuchów, 15 czerwca 1891.

L. 12016 (4504 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Kunegundę z Stadnickich Zeleńską, że przeciw tejże wniósł Stanisław Żeleński pozew de praes 6 maja 1891 l. 12016 o orzeczenie przedawnienia prawa dożywocia dóbr Gruszki i zmazanie takowego ze stanu biernego tych dóbr lwh. 92 C. I. że tenże doręczono ustanowionemu kuratorowi ad actum adw. dr. Dadlezowi ze substytucyą adw. dr. Michała Koya obojgu w Krakowie i poleca Kunegundzie Zeleńskiej, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub też tutejszemu c. k. Sądowi krajowemu innego pełnomocnika wskazała.

Kraków, 15 maja 1891.

L. 1426 (4919 3—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 pk. dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1891 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dra Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 14 września 1891 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Tarnopol, 25 lipca 1891.

L. 12015 (4501 3—3)

C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Leona i Teklę Wojnarowiczów z miejsca pobytu i życia niewiadomych, że Stanisław Żeleński przez adw. dr Wilkosza Ferdynanda w Krakowie, wniósł przeciw tymże pozew de praes 6 maja 1891 l. 12015 o orzeczenie przedawnienia prawa, ewikcyi na dobrach Gruszki lwh. 92 C. 2 zain tabulowanego i zmazanie tego prawa który ustanowionemu dla tychże kuratorowi dr. Dadlezowi ze substytucyą dr. Michała Koya adw. w Krakowie, celem wniesienia obrony w dniach 90 doręczono i poleca Leonowi i Tekli małż. Wojnarowiczom, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków dostarczyli lub też tutejszemu Sądowi krajowemu innego pełnomocnika podali.

Kraków, 15 maja 1891.

L. 5074 (4611 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marcina Swież iż celem doręczenia tusąd. uchwały tab. z dnia 7 marca 1889 l. 3595 którą dozwolono wpis prawa własności do ciała hip. ks. gr. gm. Pitrycze l. wyk. hip. 634 Marcina Swież własnego na rzecz Wasyla Zastriżnego na koszt i niebezpieczeństwo Marcina Swież kuratora w osobie Stanisława Bozowskiego naczelnika gminy Pitrycze ustanowiono.

Wzywa się przeto Marcina Swież a względnie jego spadkobierców by się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki prawne podali lub też innego zastępcę obrali gdyż inaczej wynikłe skutki samym przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy m d.

Złoczów, 16 marca 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 26. lipca 1891.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Brody	Brody.
	Brzeżany	Kozówka.
	Dąbrowa	Konary.
	Sambor	Rogożno.
	Trembowla	Czarnołozy.
Parchy u koni.	Horodenka	Czerniatyn.
	Kolbuszowa	Wilcza Wola.
	Lisko	Łukawica.
	Nisko	Maziarnia.
	Nowy Sącz	Krasne potockie.
	Przemyślany	Łahodów.
	Sanok	Bidacz ad Rymanów.
	Stryj	Sokołów, Stryj.
	Turka	Beniowa, Butla, Kriwe, Wysocko wyżne.
Zaraza płucna	Gorlice	Łużna.
Zaraza wąglikowa	Grybów	Siedliska.
	Kamionka	Jabłonówka.
	Kosów	Skupowa ad Hryniawa.
	Limanowa	Wysokie.
	Podhajce	Deremcha ad Mużyłów.
	Rawa	Zastawie.
	Rohatyn	Jawcze.
	Żydaczów	Demnia, Drohowyże.
Róża wąglikowa	Bochnia	Barczków, Dąbrowa. Grobla.
	Borszczów	Iwanie Puste, Wotkowce ad Borszczów.
	Brody	Milno.
	Brzesko	Wola Przemykowska.
	Dąbrowa	Borusowa, Kanna, Kozłów, Łęka szczucińska, Pawłów, Słupiec, Suchy grunt, Swiebodzin, Wojcina.
	Jasło	Sowina.
	Kamionka	Huta połoniczna.
	Nisko	Jata, Sojkowa.
	Nowy Targ	Tylmanowa.
	Pilzno	Błaszkowa.
	Rohatyn	Hanowowce.
	Tarnobrzeg	Sokolniki.
	Tarnów	Swierczków, Żukowice nowe.
Wścieklizna	Brzozów	Harta, Hodorówka.
	Łańcut	Baranówka, Jelna.
	Lwów	Czarnuszowice, Lwów.
	Przemyśl	Zabłotce.
	Żydaczów	Stulsko.
Zaraza pyskowa i racicowa.	Bochnia	Kobyle, Krzeczów.
	Brzozów	Dylągowa.
	Buczacz	Puszkary ad Pielawa.
	Chrzanów	Dubie.
	Dolina	Cisów, Czołhany, Jammersthal ad Polanica.
	Drohobycz	Dołhe ad Schodnica, Krynica, Lisznia, Opary, Radelicz, Sniatynka, Stanyla, Tustanowice, Wacowice.
	Grybów	Biała wyżnia.
	Jarosław	Sośnica.
	Kraków	Zwierzyniec.
	Krosno	Łęki.
	Lwów	Miłoszowice.
	Mościska	Bojowice, Husaków, Mościska, Plebanki ad Sądowa-Wisznia, Sułkowszczyzna.
	Nowy Sącz	Łączki.
	Podhajce	Litwinów.
	Rohatyn	Kozara.
	Sambor	Bukowa, Dąbrówka, Dorożów dolny, Horodyszcze, Korytyna ad Byków, Mistkowice, Ozimina, Wołoszcza, Zady ad Wołoszcza.
	Stare miasto	Koniów.
	Stryj	Dołhołuka, Hutarz, Korczyn rustykalny, Lisiatycze, Siechów, Stynawa wyżna, Synowódzko wyżne, Truchanów.
	Turka	Jabłonka niżna.
	Wieliczka	Płaszów.
	Żydaczów	Dymenka poddniestrzańska, Drohowyże, Izydorówka, Korczyn ad Lachowice, Kudłów ad Brzezina, Piaseczna, Podbereże, Sulatycze, Ujście, Żurawno.
	Żywiec	Role ad Sucha.

Z c. k. Namiestnictwa.

L 3173 (4612 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Feiwla Srula 2 im. i Krancię Spirów względnie nieznanych ich spadkobierców, że Izrael Lander wytoczył przeciw nim przed tutejszym sądem pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 100 zł. m. k. tudzież na zabezpieczenie wydania różnych kosztowności i ubrania wartości 500 zł. m. k. na karcie C. ciała hip. wykazem 624 ks. gr. gminy Lisko ciężącego za zgasłe, który równocześnie do postępowania ustnego zadekretowano.

Termin do rozprawy wyznaczony został na 7 października 1891 o godzinie 9 rano.

Kuratorem pozwanych ustanowiono adw. dra Strutyńskiego w Lisku.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do obrony swych praw z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej bowiem skutki zaniedbania tego sobie będą musieli przypisać.

Lisko, 2 kwietnia 1891.

L. 4546 (4591 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa każdego w ręku mającego zgubioną przez Mosesa Habera i Frimcię Stein z Kałusza książeczkę oszczędności Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Kałuszu nr. 132 na 200 zł. opiewającą z daty Kałusz, dnia 20 października 1885 do art. 2931 na imię Mosesa Habera i Frimcię Stein wystawioną, aby takową przedłożył temu sądowi obwodowemu najdalej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu, takowa na ponowną prośbę Mosesa Habera i Frimcię Stein za amortyzowaną uznaną zostanie.

Stanisławów, 11 kwietnia 1891.

L. 7705 (4647 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Juliana Sponring recte Sporing nieznanego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Webera, względnie tegoż spadkobierców, że Scheindla Mirla 2 im. z Soblów Landau, Ryfka Engelberg, Tauba z Soblów Bombach, Süssla z Soblów Süss, Abraham Markus 2 im. Sobel, Debora z Soblów Lindenblüth, Simche Salim 2 im. Sobel, Samuel Bairuch Mamber i Elka z Knollerów Mamberowa wnieśli przeciw nim pozew de praes. 20 czerwca 1891 l. 7705 o uznanie prawa zastawu dla sumy 1000 zł. wal. wied. wpisanego w stanie biernym realności pod lk. 6 w Przemyślu m. położonej za zgasłe i ekstabulacyę tego prawa zastawu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Hillel z zastępstwem adwokata dra Baumfelda w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 30 czerwca 1891.

L. 7175 (4607 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w skutek prośby Rady szkolnej miejscowej w Ostrowie de praes. 29 listopada 1890 l. 18.127 wzywa ewentualnego posiadacza, któryby miał w swoich rękach książeczkę wkładkową tarnopolskiej kasy oszczędności nr. 11124 z roku 1887 na kwotę 20 zł. opiewającą, aby takową w przeciągu 6 miesięcy tem pewniej sądowi przedłożył, gdyż inaczej powyż opisana książeczka wkładkowa zostanie amortyzowaną i za nieważną a wystawiciela do odpowiedzialności nieobowiązującą uznana.

Tarnopol, 20 czerwca 1891.

L. 17690 (4497 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Samuela Goldfingera niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu wniósł S. Laudau pozew de prs. 3 lipca 1891 l. 17690 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. aw. zpn. i że na skutek tego pozwu wydany przeciw niemu nakaz zabezpieczenia doręczony zostaje ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Doboszyńskiemu ze substytucyą adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie i poleca Samuelowi Goldfingerowi, aby tut. sądowi innego obranego sobie pełnomoznika wskazał, lub też kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 lipca 1891.

L. 1072 (4937 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent sądu krajowego wyższego na mocy §. 301 ustawy postępowania karnego dla III. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych na rok 1891 przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu dnia 14 września 1891 o 9 godz. przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału dr. Jana Dylewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a Jego zastępcami radców sądu krajowego Wiktora Nennela, Cypriana Leszczyńskiego, Andrzeja Skalę, Augusta Schmidta, Władysława Przybylskiego, Hipolita Litwinowicza tudzież sekretarza rady Leona Szechowicza.

Przemyśl, dnia 27 lipca 1891.

L. 5780 (4674 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Zofię Siegel, że na podstawie nakazu zapłaty, dozwolono na żądanie Cirli Leibowicz celem zabezpieczenia kwoty 190 zł. aw. z przynależytościami prenotacyę prawa zastawu na majętnościrch Annopol Wolagołego.

Ponieważ miejsce pobytu Zofii Siegel nie znane, ustanowiono dla niej adw. dr. Rebena kuratorem i temuż uchwałę Sądu z 12 marca 1891 l. 1506 doręczono.

Rzeszów, 9 lipca 1891.

L. 928 (4682 2—3)

Nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Sumera Altera Kugler wzywa się, ażeby do roku i 6 tygodni do spadku Josla Kugler w Piotrowie zmarłego się zgłosił ustanawiając zarazem Abrahama Zahlera kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy,
Obertyn, dnia 22 lutego 1891.

L. 6883 (4648 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Jakóba i Katarzynę Rapp, że dla nich jako niewiadomych z życia i miejsca pobytu w sprawie wydzielenia kilku parcel z majętności Olszanica wyk. hip. l. 714 i otworzenia osobnego ciała tabularnego dla Piotra i Hryńka Borysów kuratorem adw. dra Glanza w Przemyślu ustanowiono i temuż dla nich przeznaczone uchwały z dnia 18 października 1890 l. 13111 i 2 kwietnia 1891 l. 3255 doręczono.

Przemyśl, 20 czerwca 1891.

L. 6493 (4563 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szemlita, że ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Antoniego Richtera w Dobromilu a to celem doręczenia jemu uchwały sądowej przyjmującej do wiadomości Sądu ustępstwo pretensyi do niego w kwocie 50 zł. zpn. przez Feiwlę Latke na rzecz Maryi Kopystyńskiej uczynionego i dozwalającej intabulacyi prawa własności do tej pretensyi w wyk. hip. 220 księgi grunt. gminy Huczko część I

Dobromil, dnia 15 maja 1891.

L. 17262 (4502 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu S. A. Diamanta, iż w sprawie Izaaka Rosenthala przeciw niemu pto 135 zł. zpn. celem doręczenia nakazu zapłaty 30 czerwca 1891 l. 17262 i dalszego zastępstwa w sporze ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Blatteis z substytucyą adw. dr. Schönberga.

Poleca się zatem temuż S. A. Diamantowi aby, albo ustanowionemu kuratorowi, potrzebnych do obrony swych prawśrodków i dowodów dostarczył lub też innego pełnomocnika sobie obrał i o tem tut. c. k. Sąd zawiadomił.

Kraków, 30 czerwca 1891.

L. 8419 (4673 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wsprawie wekslowej Altera Knöppera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Landwer o 1046 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego adwokata dr. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z 4 lipca 1891.

Kołomyja, 4 lipca 1891.

L. 8418 (4672 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Altera Knöppera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Landwer o 1045 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego adw. dr. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z 4 lipca 1891.

Kołomyja, 4 lipca 1891.

L. 5074 (4635 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie w sprawie Jeruchima Stern i Mendla Brüllera przeciw masie spadkowej Sitmana Leisnera o 71 rubli a względnie w sprawie Uschera Majły Hamera przeciw masie spadkowej Sittmana Leisnara pto 314 zł. zpn. mianuje dla Jeruchima Sterna jako z życia i miejsca niewiadomego celem doręczenia uchwał sądowych kuratora w osobie Osyasza Gettera z Budzanowa.

Budzanów, dnia 2 lipca 1891.

L. 2931 (4959 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia Edwarda Jana Garba 2 im., że przeciw niemu Florentyna 1o Kasztelowicz 2o Gawlik w tut. Sądzie wytoczyła spór o 100 zł. zpn. i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 25 sierpnia 1891 o godz. 9 rano wyznaczono.

Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Jana Garba kuratorem Karola Pospółę, wzywa się pozwanego, aby pomienionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony lub innego obranego sobie zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, 30 czerwca 1891.

L. 2932 (4960 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia Edwarda Jana 2 im. Garba, że przeciw niemu Konstancya Górecka o 250 zł. wytoczyła spór i do rozprawy sumarycznej termin na 25 sierpnia 1891 o godz. 9 rano wyznaczono.

Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Jana Garba kuratorem p. Karola Pospółę, wzywa się pozwanego, aby pomienionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony lub innego obranego sobie zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, 30 czerwca 1891.

L. 2202 (4701 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mykietę Misiurkiewicza iż ojciec jego Kość Misiurkiewicz zmarł w Leszniowie dnia 28 sierpnia 1887 i że po nim postępowanie spadkowe wedle ustawniczego porządku dziedziczenia zostało wprowadzone.

Wzywa się zatem Mykietę Misiurkiewicza, by w przeciągu jednego roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu wniósł oświadczenie lub zrzeczenie się spadku do tutejszego sądu, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Filipa Matłaja w Leszniowie ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Brody, dnia 14 lutego 1889.

L. 17481 (4499 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu S. A. Diamanta, przed tem w Krakowie przy ul. krakowskiej zamieszkałego, że przeciw niemu wniósł Sigmund Finkelstein pozew wekslowy peto 188 zł. zpn. i że celem doręczenia wydanego nakazu zapłaty z dnia 3 lipca 1891 l. 17481 i dalszego zastępowania w sporze, ustanowiony został dla tegoż S. A. Diamanta kuratorem ad actum adwokat dr. Berman z substytucyą adw. dr. Einchorna.

Poleca się zatem S. A. Diamantowi aby albo ustanowionemu kuratorowi środków i dowodów ku obronie praw swych służyć mogących dostarczył, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sąd zawiadomił.

Kraków, dnia 3 lipca 1891.

L. 19104 (4474 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie wzywa Stanisława Józefa, Jana i Władysława Cwałosińskich, by się do tut. sądu w ciągu jednego roku zgłosili i do spadku po Aleksandrze Cwałosińskim 5 października 1890 we Wiśniczu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym oświadczenie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dla nich ustanowionym.

Kraków, 16 czerwca 1891.

L. 2306 (4473 3—3)

D. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Brzeżanach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jędrzeja, Wojciecha i Agnieszkę Wolaków, że w sprawie tabularnej Fabiana i Anny Majków o wpis prawa własności do ciała hip. l. 16 i 295 w Lesnikach ustanowiono dla nich kuratoza Iwana Jacyszyna z Leśnik i doręczono mu uchwałę tabularną z dnia 18 września 1890 l. 8828. Mają więc kuratorowi dać stosowną informacyę, lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Brzeżany, 23 marca 1891.

Z. 9640 (4651 3—3)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol verständigt hiemit, den Abwesenden und dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Josef Racker, dass über die Klage der Jeanette Schiffermann de praes. 11 April 1891 Z. 5296 wider ihn und Menie Racker pto 164 fl. 95 kr. zum Curator für ihn der Adv. Dr. Mantel mit Substitution des Adv. Dr. Leiblinger bestellt wurde.

Es wird demnaeh derselbe aufgefordert diesem Curator die nöthigen Behelfe zu seiner Vertretung zu übergeben, oder dem Gerichte einen anderen Vertreter nahmhaft zu machen.

Tarnopol am 11. Juli 1891.

L. 3579 (4432 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, że dnia 13 listopada 1890 zmarł w Zakrzowie Józef Mierzejewski bez pozostawienia rozporzdzenia ostatniej woli.

Wzywa się tegoż niewiadomych spadkobierców, by do spadku tego w tutejszym sądzie w ciągu roku od dnia dzisiejszego się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie będzie spadek przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Bartmanem tut. notaryuszem.

Wojnicz, dnia 4 czerwca 1991.

L. 8174 (4469 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie propinacyjnego prawa wyszynku w majętności Tużyłów część wykazem hip. l. 464 objętej, wymierzonego w gotówce na sumę 2958 zł. 88 ½ ct. aw. niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców względnie prawo nabywców śp. Karola Tworowskiego współwłaściciela tej majętności, że na żądanie dr. Ignacego Kamińskiego jako wierzyciela hipotecznego wyznaczono uchwał z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 11 sierpnia 1891 i dotyczącą uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Eliaszowi Fischler z substytucyą tutejszego adwokata dr. Gelehrtera z wezwaniem, aby wszelkie dokumenta w tym względzie dla nich korzystne wraz z dokładną informacyą temuż kuratorowi udzieli, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 20 czerwca 1891.

L. 2477 (4525 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Degena, że Walery Rogalski z Gorlic uzyskał wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 49 zł. 41 ct. aw. zpn na połowie realności w Gorlicach położonej wyk. hip. l. 308 ks. gr. gminy kat. Gorlice objętej na rzecz Mojżesza Degena zaintabulowanej a to na mocy rezolucyi tutejszej z dnia 21 maja 1890 l. 3791, oraz że rezolucyę tę doręcza się równocześnie imieniem Mojżesza Degena Leibowi Degenowi, którego ustanowiono jego kuratorem ad actum

Gorlice, dnia 10 marca 1891.

L. 13677 (4870 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Antoninę Nikitynową, że na skargę wekslową Jakóba Lichtmanna przeciw niej o 100 zł. ustanowił kuratorem pozwanej adwokata dr. Biegańskiego a jego zastępcą adwokata dr. Gustawa Holzera.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 23 lipca 1891.

L. 13486 (4869 —3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Gostwickiego i Emilię Gostwicką, że w sprawie wekslowej tarnowskiej kasy oszczędności przeciwko nim o 65 zł. wa. z pn. nakaz zapłaty z dnia 23 lipca 1891 l. 13486 ustanowionemu dla nich kuratorowi drwi Mieczysławowi Gałeckiemu w Tarnowie doręczonym został.

Tarnów, dnia 23 lipca 1891.

L. 3756 (4467 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego i Salomeę Wojciechowskich, że w sprawie hipotecznej Ryfki Herschthal o wydzielenie z realności N. d. 273 w Nowym Sączu lwh 607 ks. gr. dla tejże gminy objętej części parceli Nr. 1278/1 oznaczyć się mającej nr. 1278/5 utworzenie osobnego ciała hipotecznego i zaintabulowanie Ryfki Herschthal za właścicielkę tegoż, ustanowiono celem doręczenia im tut. sąd uchwały z dnia 6 czerwca 1891 l. 3756 na rzeczone wydzielenie zezwalającej kuratora ad actum p. adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu ze substytucyą p. adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 6 czerwca 1891.

L. 24843 (4578 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. dla miasta Lwowa zawiadamia niniejszem edyktem, że dnia 30 marca 1889 zmarła we Lwowie Katarzyna Łopacka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie wiadomo czy i komu do spadku po tejże prawa spadkowe przysługują, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu mają zamiar do spadku tego się zgłosić, aby w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu licząc swe prawa do spadku zgłosili i oświadczenie do tegoż wnieśli, gdyż inaczej spadek dla którego kuratorem adwokat dr. Jan Lityński we Lwowie ustanowiony został tylko ze zgłaszającymi się spadkobiorcami przeprowadzony będzie zaś nieobjęta część spadku lub gdyby do takowego nikt się nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydany zostanie.

Lwów, dnia 20 czerwca 1891.

Doniesienia prywatne.

Płótna czysto lniane korczyńskie najtrwalsze i najtańsze dymy, ręczniki różne, chusteczki do nosa w najlepszym gatunku po cenach najniższych. Próbki franko.
Wł. Gonet, w Korczynie ad Krosno. 601

L. 7552 (4949 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 25 sierpnia 1891 r. o godzinie 10 z rana odbędzie się w Magistracie miasta Tarnowa publiczna licytacya w celu wydzierżawienia prawa poboru kopytkowego w obrębie gminy tegoż miasta na trzy po sobie następujące lata, począwszy od 1 stycznia 1892 aż do ostatniego grudnia 1894 roku.

Cena wywołania wynosi 8406 zł 13 ct. a względnie razem z czynszem najmu mieszkań dla poborcow kopytkowego na przedmieściach Strusinie, Pogwizdowie i Zabłociu kwotę 8757 zł. tytułem rocznego czynszu od której przystępujący, do licytacyi przed rozpoczęciem onejże tytułem wadyum 10 prc w kasie miejskiej za potwierdzeniem odbioru, a to ostatnie w ręce komisyi licytacyjnej złożyć będzie obowiązany.

Warunki licytacyi zostaną przed jej rozpoczęciem publicznie ogłoszone i mogą być nadto przejrzane każdego dnia w godzinach kancelaryjnych w Magistracie tutejszym.

Magistrat miasta Tarnowa
dnia 20 lipca 1891.
Burmistrz: W. Rogoyski.

L. 72 4934

Konkurs.

Na jedno miejsce funduszowe w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia u św. Kazimierza we Lwowie dla dziewcząt sierót, które bądź to obojga rodziców, bądź jedno z nich utraciły i znajdują się w wieku między 7 a 12 rokiem życia.

Podania zaopatrzone w świadectwa chrztu, metrykę śmierci obojga, ewentualnie jednego z rodziców, tudzież w świadectwa ubóstwa, zdrowia i szczepionej ospy, należy wnosić do komisyi Instytutu ubogich chrześcian w pałacu arcybiskupstwa łać. we Lwowie najdalej do 15 września 1891 r.

Z Komisyi Instytutu ubogich Chrześcian.

Lwów, dnia 26 lipca 1891.

L. 656 (4824 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Gródka (pod Lwowem)

1. prawa propinacyi, t. j. wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku wódki, piwa, miodu, wiszniaku i maliniaku, w obrębie gminy Gródek wraz z prawem użytkowania pięć karczem miejskich.

2. Prawo poboru dodatków gminnych od trunków propinacyjnych, dalej likierów i rozolisów w obręb gminy Gródka wprowadzonych.

3. Prawa wyszynku i propinacyi wszystkich trunków propinacyjnych w sąsiedniej gminie Vorderberg w tej samej rozciągłości, w jakiej gmina miasta Gródka to prawo na mocy kontraktu z c. k. Dyrekcyą funduszu propinacyjnego posiada, wreszcie

4. celem poddzierżawienia od państwa Czerlany wydzierżawionej karczmy na Blichu ad Czerlany z prawem wyszynku wszystkich trunków propinacyjnych — rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya, która odbędzie się **w urzędzie gminnym w Gródku dnia 16 września 1891.**

Jako cenę wywołania ustanawia się:

A. za prawo propinacyi w Gródku	zł.	15.500
B. za prawo poboru dodatków gminnych	„	8.000
C. za prawo propinacyi na Vorderbergu	„	1.800
D. za prawo propinacyi w karczmie na Blichu ad Czerlany	„	500
Razem	zł.	25.800

Czas trwania dzierżawy oznacza się na lat trzy t. j. od dnia 1 stycznia 1892 do dnia 31 grudnia 1894

Wszystkie wyżej wymienione prawa wydzierżawione będą nierozłącznie.

Licytacya odbędzie się za ofertami piśmiennemi, które najdalej do godziny 12 w południe dnia 17 września 1891 r. wnosić należy.

Przed rozpoczęciem licytacyi każdy oferent złożyć ma 10 prc. wadyum ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Bliższe warunki do przejrzenia w urzędzie gminnym.

Zarząd gminy miasta
Gródek, dnia 21 lipca 1891.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU

VIN ESCIT FOMO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece o Ruckera. 3614

Zdrojowisko solankowo-borowinowe i zakład wodoleczniczy

MORSZYN

otwarty od 1. maja.
Poczta i telegraf w miejscu.
Bliższych objaśnień udziela 4434
Dr. A. Medvey.

Płótna domowe
czysto niciane
sztuka 23½ metr. długie
zł. 8.50, 10 11, 12
z najlepszej przędzy zł. 12, 13 14.
PŁÓTNO na prześcieradła, 165 i 175 ctm. szerokie, 14½ metr. długie zł. 13.50, 14, 15, 16 (na 6 lub 7 prześcieradeł).
CHUSTKI do nosa niciane, tuzin zł. 2.40 2.80, 3.40, 4.
SERWETY stołowe, tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.75, 5.25.
OBRUSY na 6 osób zł. 1.05, 1.25, 1.65, 2.15.
SERWETKI desert. z frędzlą, tuzin zł. 1.60 2, 2.80, 3.60.
GARNITURY kawowe kolorowe z 6 serwetkami zł. 2, 3, 3.70, 4.
RĘCZNIKI niciane, tuzin zł. 3, 3.30, 4, 4.60.
ŚCIERKI płócienne, tuzin 210, 3, 3.60.
poleca handel
JANA RIEDLA
we Lwowie. 4354

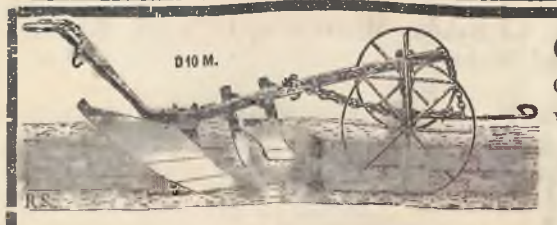

Główny skład i wyłączne zastępstwo dla całej Galicyi fabryki pługów, siewników i wszelkich narzędzi rolniczych
Rud. Sacka
w Plagwitz pod Lipskiem,
u S. A. Bubera Synów we Lwowie
ulica Jagiellońska L. 13. 4815

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 4252

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.